Nr. 56. (Należ. pazł. opł. ryczał em.) Lwów, czwartek 26 lutego 1931. Rok XXXV.

Ceny prenumeraty: we Lwowie bez doręc. mu mies. z dostawą n. z przesyłką za granicą Numer Lwowie 25 gr.

Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 2102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Kraków Biblioteka Jagiellońska

Rozłam w angielskiej partji pracy.

Słynny „manifest Mosley'a" z grudnia ub. roku nie pozostał bez praktycznych następstw. Wczorajsza prasa doniosła, że sir Oswald Mosley, b. min. dla spraw bezrobocia, który ustąpił z gabinetu Mac Donalda na znak protestu przeciwko słabej akcji rządu wobec bezrobocia, opuścił wraz z kilkunastoma swymi zwolennikami angielską partję pracy i tworzy czwartą partję w parlamencie, **„która będzie zwalczała przestarzałe metody, jakiemi obecny parlament posługuje się w swojej działalności".**

Zdarzenie powyższe jest nietylko dalszym symptomatycznym przejawem degeneracji ustroju liberalnego, którego macierzą jest Anglja; nietylko rzuca ciekawy snop światła na wewnętrzny rozkład parlamentu angielskiego, którego historyczny system dwóch partyj, należący już dziś do bezpowrotnej przeszłości, stawiany był zawsze za wzór.

To bowiem, co najważniejsze i najbardziej charakterystyczne jest w dokonanym rozłamie angielskiej partji pracy, to tło, pobudki gospodarczo - socjalne, które rozłam wywołały.

Przypomnijmy pokrótce, co zawierał ów manifest Mosleya z 6 grudnia ub. r., podpisany również przez p. Cook'a, sekretarza generalnego Federacji górników Wielkiej Brytanji. Manifest stwierdzając, że źródłem współczesnego kryzysu jest głęboki przewrót w stosunkach gospodarczych świata, uważa że niepodobna temu kryzysowi podołać „z machiną parlamentarną 19 wieku", że trzeba uciec się do środków radykalnych w postaci stworzenia nad zwyczajnego rządu nagłej potrzeby (Emergence Cabinet), któryby u samych podstaw przebudował ustrój gospodarczy Anglji i któryby w istocie był całkowicie niezależny od parlamentu. Ten niezależny rząd silnej ręki miałby za główne zadanie: regulować produkcję w państwie, narzucać metody gospodarcze, wykonywać nadzór nad całokształtem życia gospodarczego. W pierwszym rzędzie zaś zmierzałby do osiągnięcia możliwej samowystarczalności naprzód w Anglji a potem imperjum orjentowałby produkcję przemysłową na spożycie rynku wewnętrznego. Na tych drogach widzi Mosley wyjście z kryzysu, z drugiej strony wszakże stoi twardo na gruncie nienaruszalności zdobyczy socjalnych.

Uderza w tych tezach podobieństwo programu Mosley'a, „angielskiego Hitlera" do systemu faszystowskiego. Podnieśliśmy to podobieństwo już w artykule „Mosley i Mussolini" w nrze 24 „Słowa Polskiego" z 25 stycznia br., dowodząc, że „przebudowa struktury gospodarczej przy utrzymaniu zdobyczy socjalnych została zrealizowana przez faszystów na gruncie koncepcji państwa korporacyjnego, a fakt, że przedsiębiorca indywidualny pracuje pod kierownictwem państwa, które narzuca mu swoje dyrektywy i czyni go odpowiedzialnym za jego pracę, fakt ten, stanowiący istotę programu Mosley'a, jest żywcem przejęty z nowej rzeczywistości włoskiej."

Rozłam dokonany przez Mosley'a, oznacza tedy zerwanie zasadnicze z ortodoksją II Międzynarodówki, wlokącej się w ogonie liberalnie - kapitalistycznego świata, z drugiej strony zaś uderza we wszechwładzę parlamentu, ograniczając jego kompetencje, wyposażając zaś w istotne czynniki władzy — organa państwowe, rząd.

To istotne tło rozłamu przypomina — oczywiście mutatis plurimis mutandis — perturbacje wewnętrzne, jakie od dłuższego czasu przechodzi i nasz robotniczy świat pracy, wyrażone w rozkładzie cekawistycznej PPS., w formacji PPS — dawnej frakcji rewolucyjnej a ostatnio w powołanem do życia „Centralnem zrzeszeniu związków zawodowych", całkowicie już oderwanem od pnia internacjonałki socjalistycznej i dążącem do skonsolidowania organizacyj robotniczych na gruncie afirmacji interesu Państwa, jako interesu naczelnego, akcentującem siłę Państwa i uniezależnienie związków zawodowych od politykierstwa i demagogji partyjnej.

Rozłam w angielskiej partji pracy — to stwierdzenie grozy kryzysu, trawiącego świat, w szczególności Wielką Brytanję, tudzież próba znalezienia radykalnych środków, aby ten kryzys przezwyciężyć w całkowicie innym ustroju gospodarczym i politycznym, gdyż dotychczasowy wykazuje coraz oczywistsze znamiona bezradnej zgrzybiałości. Próba tem bodaj gwałtowniejsza, im bardziej alarmujące nadchodzą wieści o powodzeniu i realizowaniu „piatiletki" w Rosji sowieckiej...

(j. r.).

Z funduszów Osthilfe budują Niemcy kolejową linję strategiczną wzdłuż granicy polskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. lutego. (B). Rząd niemiecki przystępuje do budowy szeregu nowych linij kolejowych na pograniczu polskiem, które posiadają wyraźnie znaczenie strategiczne. Środki na budowę tych linij w sumie 130 miljonów marek niemieckich oddane zostały do dyspozycji rządu w uchwalonym projekcie pomocy finansowej Rzeszy dla prowincyj wschodnich. Wyraźna jest tendencja zmierzająca do stworzenia specjalnej kolejowej linji strategicznej wzdłuż granicy polskiej. Dotychczas istnieją tylko niewielkie odcinki tej linji, brakujące zaś odcinki mają być wybudowane z funduszów Osthilfe.

Projektowana więc jest budowa odcinka Linde—Friedland. Bischofswald w powiecie Człuchowskim. Linja Kreuz-Schwerin ma być przedłużona do Guben przez co powstanie nowe krótsze połączenie z Łużycami, Saksonją i południowemi Niemcami. W dalszym ciągu ma być zbudowana linja Babimost-Kolzig-Korsenz, wreszcie projektowana jest budowa linji Brzeg-Namysłow-Mittelwalde, dochodzącej do granicy polskiej.

Przez zbudowanie tych odcinków kolei niemiecki zarząd kolejowy uzyska najkrótsze połączenie od północy z Lęborka przez Piłę i Nowy Zbąszyn do Wrocławia, dalej połączenie z G. Śląskiem, a ponadto połączenie centralnych prowincyj niemieckich z granicą polską.

Odezwa sir Oswalda Mosley'a.

Londyn. 24 lutego (PAT.) Ogłoszona tu dziś została przez członka partji pracy b. ministra sir Oswalda Mosleya i 16 innych posłów z Labour Party odezwa, mogąca doprowadzić do ostatecznego rozłamu w Labour Party.

Odezwa proponuje między innemi w celu przeciwdziałania kryzysowi krajowemu, **ochronę rynku wewnętrznego przez wprowadzenie systemu kontroli importu, uruchomienie wszelkich źródeł kapitałów dla odbudowy przemysłu i powołanie specjalnego komitetu, złożonego z ministrów bez teki, który ujałby tę sprawę w swoje ręce i którego decyzje byłyby miarodajne dla poszczególnych członków gabinetu.**

Grupa członków parlamentu z sir Oswaldem Mosleyem na czele odbyła wczoraj zebranie, na którem postanowiono, że grupa będzie istniała nadal, pozostawiając jednak zupełną swobodę swym członkom w stosunku do Labour Party. Obecnie już wiadomo, że z liczby 17 członków grupy, tylko czterech zamierza ustąpić ze stronnictwa. Są to sam Mosley, jego żona, John Strachey i Brown.

Dwa tajne raporty genewskie w sprawie Gdańska.

Genewa, 24 lutego. (PAT.) Komitet prawników, który pracował tu nad zredagowaniem odpowiedzi na wątpliwości Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku hr. Graviny, dotyczące znanego ustępu z orzeczenia generała Hackinga z roku 1921, zakończył swe prace.

W łonie komitetu złożonego z trzech prawników nie dała się osiągnąć jednomyślna opinja.

Zredagowano dwa różne raporty, jeden podpisany przez sir Fisha Wiliamsa, angielskiego rzeczoznawcę prawnego oraz Ostiera, rzeczoznawcę belgijskiego, drugi zaś zredagowany przez b. norweskiego ministra spraw zagranicznych Rasteda.

Treść obu tych raportów trzymana jest w ścisłej tajemnicy. Same raporty zostały zakomunikowane Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów w Gdańsku hr. Gravinie i mają stanowić podłoże do układów pomiędzy stronami pod przewodnictwem Wysokiego Komisarza.

Jak słychać, żaden z raportów nie zawiera zdecydowanie sformułowanej odpowiedzi na zapytania hr. Graviny. Jednakże raport Wiliamsa i Ostiera zbliża się podobno bardziej do oceny orzeczenia generała Hackinga jako mającej znaczenie opinjodawcze. Zdaniem Rasteda orzeczenie Hackinga ma nosić charakter zobowiązania.

=□=

DZIŚ PLENARNE POSIEDZENIE SEJMU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 24 lutego (B.) W związku z zapowiedzianem na jutro na godzinę 4-tą plenarnem posiedzeniem sejmu i posiedzeniami dwóch komisyj: oświatowej i regulaminowej, jakie się dziś odbyły, kuluary sejmowe ożywiły się.

Po kilkudniowej przerwie sejm przystępuje ponownie do pracy celem załatwienia szeregu spraw ustawodawczych. Na jutrzejszem posiedzeniu, którego porządek dzienny podaliśmy przed paru dniami, rozpatrywane będą przedewszystkiem sprawozdania komisji skarbowej o kilku projektach nowych ustaw złożonych przez rząd w sejmie. Odbędą się również pierwsze czytania kilku rządowych projektów ustaw.

Warszawa. 24 lutego (B.) Dziś powrócił z kilkudniowego wypoczynku w Wiśle i Zakopanem do Warszawy marszałek sejmu dr. Świtalski.

KINO „LEW" DZIŚ PREMIERA KINO „LEW"
upojnego, melodyjnego filmu dźwiękowego europejskiej produkcji dźwięk.
osnutego na tle popularnej piosenki p. t.
„W MAŁEJ KAWIARENCE"
Erotyczny dramat w salonach uciech ustosunkowanej pani. W gł. rolach: JACQUE CATELAIN i MARION GERTHE 921

MERAN Naprzeciw wiosennemu słońcu! Najodpowiedniejsza miejscowość dla wypoczynku 5.000 łóżek. Luksusowe i pierwszorzędne hotele dla rodzin. Sanatorja, opera, operetki, zawody golfowe i tenisowe. Piękne promenady. Wysokogórskie koleje napowietrzne. Cel wycieczek samochodowych Dolomity Ortler. Bogaty program rozrywkowy. Informacje przez Zarząd Kuracyjny 633

PERTRAKTACJE B. G. K. Z KONSORCJUM FRANCUSKIEM.

Warszawa. 24 lutego. (PAT.) „Kurjer Poranny" donosi, że w celu uzyskania koncesji na dokończenie budowy i eksploatacji koleji Śląsk-Bałtyk, konsorcjum francuskie, na którego czele stoi Banque de Pays du Norde oraz Schneider Creuzot porozumiały się z Bankiem Gospodarstwa Krajowego dla wspólnego stworzenia w najbliższym czasie polsko-francuskiego Towarzystwa akcyjnego, któreby następnie wystąpiło wobec rządu polskiego jako osoba prawna ubiegająca się o wzmiankowaną koncesję.

ZAKULISOWE ROKOWANIA HITTLEROWCÓW Z POLITYKAMI FRANCUSKIMI.

Wiedeń, 24 lutego. (PAT) „N. Wiener Tageblatt" donosi, że rokowania zakulisowe między przedstawicielami Stahlhelmu i stronnictwa hittlerowców z politykami francuskimi wywołały w miarodajnych kołach niemieckich widoczne niezadowolenie. Dla wyjaśnienia tej sprawy uda się niemiecki ambasador w Paryżu von Hoesch do Berlina i powróci do Paryża dopiero z końcem przyszłego tygodnia.

JAKĄ JEST LICZEBNOŚĆ ARMJI FRANCUSKIEJ?

Paryż. 24 lutego (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby w czasie dyskusji nad budżetem ministerstwa wojny, gen. Maginot omawiając kwestję ograniczenia zbrojeń, podkreślił, że byłoby niedopuszczalne nie brać w rachubę redukcji zbrojeń jaką przeprowadziła Francja samorzutnie, a mianowicie zmniejszając liczebność armji, która w roku 1923 liczyła 910.000 ludzi, zaś w roku 1930 tylko 522.000 łącznie z oficerami.

Gdyby miano wyrzec się klauzuli traktatu wersalskiego ograniczającej zbrojenia niemieckie, bylibyśmy zmuszeni zwiększyć zamiast ograniczyć nasze zbrojenia.

MINISTER SCHIELE PRZECIW TRAKTATOWI HANDL. Z POLSKĄ.

Berlin. 24 lutego (PAT.) Biuro Wolffa komunikuje: gabinet Rzeszy na posiedzeniu w dniu wczorajszym pod przewodnictwem kanclerza Brueninga zakończył obrady gospodarczo - polityczne. Powzięte przez gabinet uchwały uzasadniać będzie minister Schiele w przemówieniu, które wygłosi dziś w związku z dyskusją nad budżetem ministerstwa wyżywienia i rolnictwa.

Biuro Conti w związku z wczorajszą dyskusją w gabinecie Rzeszy podkreśla jako jedną z trudności powstałych w toku dyskusji na drodze do kompromisu fakt, iż minister Schiele sprzeciwia się ratyfikacji konwencji w sprawie rozejmu celnego oraz traktatu handlowego z Polską. Inni członkowie gabinetu domagają się ratyfikacji. Kwestje te odgrywały w obradach wielką rolę.

POGODA WE ŚRODĘ.

Warszawa, 24 lutego. (Tel. wł.) **Komunikat P. I. M.** Przypuszczalny przebieg pogody w dniu 25 b. m.: Chmurno i mglisto. Gdzieniegdzie zanikający opad śnieżny. W ciągu dnia na zachodzie przejaśnienia i mróz. Na wschodzie zanikające wiatry wschodnie, na zachodzie słabe zachodnie.

Czego szukał agent GPU. w gabinecie posła Patka?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 24 lutego. (G). Przed paru dniami donosiliśmy, że w nocy z 16 na 17 lutego w gabinecie posła polskiego w Moskwie p. Patka przyłapano niejakiego Pietrowa, który podał się za listonosza i oświadczył, że wtargnął do gmachu poselstwa w celu doręczenia poczty. Pietrow później wyjaśnienia swe zmieniał.

Szczegółowe śledztwo wskazuje obecnie, że Pietrow jest agentem G. P. U. i że wizyta jego w gmachu poselstwa miała zupełnie niedwuznaczne cele. Przy Pietrowie znaleziono podrobiony klucz do gabinetu posła Patka, który był wówczas nieobecny w Moskwie. Jak się okazuje, Pietrow miał wspólników. Przed gmachem poselstwa na krótko przed aresztowaniem Pietrowa krążyły rozmaite indywidua. Fakt ten stwierdziło kilku świadków.

Skandal ten nie jest pierwszym w dyplomatycznych metodach Sowietów.

KOPERNIK DZIŚ PREMIERA MARYSIEŃKA
Genialny reżyser E. A. DUPONT stworzył nowy monumentalny film dźwiękowy pt.
ODWIECZNA PIEŚŃ. Dzieje miłości, wyrosłej we wrogiem dla siebie otoczeniu wbrew prawom wiary i tradycji. Role główne: Mary Glory, G. Makarow, Mass Udjan. Początek o godzinie 3 ciej, bilety wolnego wstępu nie ważne. 924

W Stryju zapadł wyrok śmierci na 26-letniego mordercę.

Stryj, 24 lutego (PAT) Przed sądem przysięgłych stanęli dziś Jan Bartel. lat 26, i Iwan Czeremelak.

Pierwszy oskarżony był o rabunkowe morderstwo, dokonane dnia 20 VII 1927 r. na osobie Izaka Beinera w Skolem, którego zabił dwukrotnem uderzeniem drągiem. Po dokonaniu zbrodni Bartel zbiegł do Rosji sowieckiej.

Oskarżony Bartel przyznał się do winy i został zasądzony na karę śmierci przez powieszenie. Iwana Czeremelaka uwolniono.

Zderzenie pociągów pod Częstochową.

MASZYNISTA POCIĄGU TOWAROWEGO POWAŻNIE RANNY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 24 lutego (G.) Dziś o godzinie 1'42 w nocy na stacji Kłodnice pod Częstochową wydarzyła się katastrofa kolejowa.

Pociąg towarowy nr. 273 zdążający do Warszawy, przejechał sygnał i zaczepił o inny pociąg towarowy wjeżdżający na stację. Wskutek zderzenia lokomotywa pociągu nr. 273 wykoleiła się, ponadto wykoleiło się i uległo rozbiciu 5 wagonów. Maszynista Matusiak odniósł poważne rany.

Tory linji Warszawa — Kraków zostały zatarasowane. Przerwa w ruchu trwała do godz. 7 rano. Winę katastrofy ponosi maszynista pociągu nr. 273, który sygnał przejechał.

Prośba o zasiłek z rewolwerem w ręku.

Niezwykłe zajście w pałacu Hindenburga.

Berlin. 24 lutego. (PAT.) Dziś w południe miasto zostało zaalarmowane wiadomością o zajściu, którego widownią był pałac prezydenta Hindenburga.

O godz. 11.30 w pokoju przylegającym do poczekalni pałacu prezydenta gdzie znajdował się portjer i urzędnik policji kryminalnej, zjawił się nagle nieznajomy osobnik, który w stanie silnego zdenerwowania zwrócił się do obecnych z prośbą o zasiłek. Ponieważ zachowanie się nieznajomego było podejrzane, urzędnik policji oświadczył, że prośbę o zasiłek powinien wnieść na piśmie.

W odpowiedzi na to nieznajomy w najwyższem podnieceniu oświadczył, że czekać nie może, poczem błyskawicznym ruchem wydobył z kieszeni rewolwer.

W ostatniej chwili zanim jeszcze padł strzał, urzędnikowi policji udało się ubezwładnić nieznajomego i wyrwać mu z ręki rewolwer.

Po odstawieniu sprawcy na policję, okazało się, że jest nim 29-letni pomocnik handlowy Alojzy Broll, który niedawno przybył z G. Śląska do Berlina. Broll przedostał się do pałacu wejściem bocznem przez ogród.

Prasa tutejsza wyraża zdziwienie, że nieznajomemu osobnikowi udało się wejść niepostrzeżenie do pałacu. Wypadek ten jest już drugim z kolei w ostatnich dniach.

Berlin, 24 lutego. (PAT) Biuro Wolffa komunikuje, że sprawca zajścia w pałacu prezydenta Hindenburga. 29-letni pomocnik handlowy Broll, poddany został po południu obserwacji lekarskiej celem zbadania stanu jego umysłu. Lekarz wydał orzeczenie stwierdzające, że Broll nie jest człowiekiem umysłowo chorym, wobec czego oddano go do dalszej dyspozycji prezydjum policji.

POPIERAJMY CELE TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.

Bunt krwi przeciwko maszynie. Ten piękny koń buntuje się przeciwko wtargnięciu obcej siły do jego państwa — do stepu. W chwili, kiedy samolot wylądował, koń sprężył się do skoku, aby stratować przeciwnika. Tak go właśnie uchwycił fotograf.

Skandal w królewskiej rodzinie włoskiej.

Donoszą z Paryża: Cały świat polityczny, dyplomatyczny i dziennikarski Paryża poruszony jest niebywałym skandalem w jednym z wytwornych hoteli na Rivierze francuskiej w Nizzy. Skandal ten dotyczy następcy tronu włoskiego ks Humberta, oraz jego żony, księżniczki belgijskiej Marji Jose.

Między młodą parą po burzliwej kłótni doszło do zupełnego zerwania. Powodem kłótni między młodą parą, której ślub odbył się 8 stycznia 1930 r. w Rzymie jest jakaś niewiasta, która zdołała pozyskać względy następcy tronu włoskiego. Książe Humbert porzucił swą żonę i miał wyjechać ze swą przyjaciółką w niewiadomym kierunku.

Skandal ten poruszył dwory belgijski i włoski. Król Albert belgijski, ojciec księżniczki Jose jest oburzony skandalicznem zachowaniem się swego zięcia, zaś król włoski ma jakoby zamiar starać się u Ojca św. o unieważnienie małżeństwa. Przeciwnym rozwodowi ma być natomiast Mussolini, który oddawna jest w złych stosunkach z następcą tronu włoskiego. (B.)

W HISZPANJI ODROCZONO WYBORY.

Madryt. 24 lutego. (PAT.) Rada ministrów postanowiła odroczyć wybory municypalne do dnia 12 kwietnia b. r. oraz utrzymać specjalny trybunał do rozstrzygania spraw wyborczych.

Minister oświaty zaproponował ogłoszenie nowego zarządzenia upoważniającego uniwersytety do komunikowania władzom, kiedy zdaniem ich można będzie wznowić wykłady. Następnie Rada ministrów doszła do porozumienia w sprawie rewizji ustawodawstwa ogłoszonego za czasów dyktatury.

Jeden z członków najwyższej Rady wojennej oświadczył, że data procesu aresztowanych polityków uzależniona jest od zakończenia dochodzeń mających ustalić czy oskarżeni otrzymywali pieniądze z Rosji.

Mowa prokuratora w procesie częstochowskim

Wyrok ogłoszony zostanie dzisiaj.

(Korespondencja własna „Słowa Polskiego").

Warszawa, 24 lutego. (G) Dzisiejszy dzień w procesie częstochowskim poświęcony był przemówieniom stron.

Po zamknięciu przewodu sądowego, o godz. 12 w poł.

zabrał głos prokurator Nissenson.

Przedstawiciel oskarżenia publicznego w dłuższem przemówieniu udowadniał, że **zbrodnia, popełniona przez Kostrzewskiego, nie wypływa z pobudek natury osobistej, a miała wyraźne podłoże polityczne,** o czem świadczy fakt, **że ludzie, do których strzelał Kostrzewski, byli wybitnymi działaczami BBWR.**

Zbrodni dokonał Kostrzewski z premedytacją, czego dowodem są jego przygotowania na wypadek możliwej ucieczki.

W dalszym ciągu prokurator odtworzył przebieg zbrodni i zaznaczył, że **Kostrzewski chciał się ratować ucieczką, usiłując wydostać się na zewnątrz.** Dopiero wtedy gdy go osaczono oddał ostatni strzał samobójczy. Aby mógł zbiec z miejsca zbrodni, musiał posiadać wspólników, którzy mieli mu ułatwić ucieczkę przez oddanie strzałów, oraz mieli powstrzymać pościg, lub w razie wydostania się na zewnątrz rozbiec się w różne strony, dezorjentując ścigających.

Mówca nawiązał do aktu oskarżenia ustalającego winę oskarżonych, a mianowicie do dwóch tez, że Kostrzewski miał towarzyszy podczas masakry w Kasie Chorych, i że mogli to być tylko członkowie bojówki PPS. Oni to tylko mogli brać odwet za zdemolowanie lokalu PPS na parę dni przed morderstwem w Kasie Chorych. Wszystko wskazuje na to, że towarzyszami byli Kaczyk i Czepliński. Świadkowie oskarżenia, ustalający ich winę, nie są w sprawie zainteresowani, odwrotnie zaś ma się rzecz ze świadkami odwodowymi.

Prokurator Nissenson przemawiał rzeczowo i spokojnie, zadając ciosy partyjnictwu, wysyłającemu swych ludzi na awantury.

Przechodząc do udowodnienia winy obu oskarżonych, prokurator dłuższą chwilę zatrzymał się przy zeznaniach głównego świadka oskarżenia Siwca, który wypowiedział się ostatecznie dopiero wtedy, gdy urządzono konfrontację z oskarżonymi na dziedzińcu.

Konkretyzując winę oskarżonych, prokurator oświadczył, że działali oni wspólnie z Kostrzewskim, obiecując mu pomoc i spiesząc na miejsce zbrodni. Prokurator żąda surowego wymiaru kary dla obu oskarżonych z art. 51 i 455 k. k.

Zkolei wygłosili przemówienia rzecznicy powództwa adwokaci Meżnicki i Dreszer, wykazując sprzeczności w zeznaniach świadków odwodowych.

Częstochowa, 24 lutego. (PAT) Dziś o godz. 22.00 obrońcy zakończyli swe przemówienia. Pierwszy przemawiał odwokat Łamzecki, drugi adwokat Jan Dąbrowski, ostatni zaś adwokat Honigwill. Wszyscy zakończyli swe przemówienia prośbą o wyrok uniewinniający.

Wyrok zostanie ogłoszony jutro o godzinie 2 po poł.

DYSKUSJA BUDŻETOWA W KOMISJI SENACKIEJ.

Warszawa. 24 lutego (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu senackiej komisji skarbowo - budżetowej zabrał głos sprawozdawca generalny sen. Szarski.

Referent wnosi o przyjęcie budżetu w brzmieniu sejmowem z uwzględnieniem niektórych zmian zaproponowanych podczas dyskusji w komisji senackiej. Ze swej strony referent zgłasza wniosek o zwiększenie dochodów o 9 miljonów złotych, wynikających z uchwalonej ustawy o 10 proc. dodatku od uposażeń służbowych a równocześnie o powiększenie o tę sumę kredytów na dopłatę do funduszu bezrobocia. Referent oświadcza się następnie za przyjęciem wniosku zmierzającego do zwiększenia sumy na dotacje naukowe dla szkół wyższych o 250.000 oraz na zasiłki dla uczonych i instytucyj naukowych o 350.000 zł.

Następnie sen. Szarski zreferował budżet ministerstwa skarbu, wnosząc o przyjęcie go bez zmian, za wyjątkiem omówionej już poprzednio pozycji dotyczącej 9 milj. zł.

W dyskusji sen. **Stecki** wystąpił przeciwko dowolnym wymiarom podatku dochodowego bez względu na wiarygodność ksiąg.

Wiceminister Grodyński odpowiadając senatorowi Steckiemu oświadczył, że minister skarbu zarządził już potrzebne kroki dla usunięcia niewłaściwości niektórych niższych organów skarbowych.

Sen. Gross podniósł zbyt mały wpływ rządu na politykę Banku Polskiego.

Sen. Głąbiński wypowiedział się przeciwko konsorcjum monopolu handlu zagranicznego wysuniętym przez senatora Grossa oraz domagał się uregulowania kwestyj zapasów kasowych skarbu państwa i to w ten sposób, aby parlament wiedział o sposobach ich użycia.

Dalszy ciąg dyskusji odłożono do posiedzenia jutrzejszego.

P. PREZYDENT OTRZYMAŁ NAJWYŻSZE ODZNACZENIE CHILIJSKIE

Warszawa, 24 lutego. (PAT) W dniu dzisiejszym charge d'affaires chilijski Francesco Madrit wręczył na Zamku P. Prezydentowi Rzpltej najwyższe odznaczenie chilijskie t. j. łańcuch orderu All Merito.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu

Pan Witos kandydatem na prezesa połączonych stronnictw ludowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 lutego. (B) Jak wiadomo, **trzy stronnictwa ludowe: Piast, Wyzwolenie i Stronnictwo Chłopskie utworzyły na terenie sejmu wspólny klub parlamentarny,** co nie jest jednak **równoznaczne z połączeniem się stronnictw na terenie kraju,** gdzie zachowano odrębność organizacyjną.

Przewódcy tych trzech partyj od dłuższego czasu przygotowują grunt do ściślejszego zespolenia swych stronnictw. Sprawa ta, jak utrzymują w kołach opozycyjnych, już dojrzała.

Na 15 marca zwołany został do Warszawy kongres Piasta, Wyzwolenia i Stron. Chł., na którym dokonać się ma akt połączenia tych trzech stronnictw w jedno stronnictwo.

Grupy prawicowe w łonie klubów ludowych zamierzają na prezesa połączonych stronnictw przeforsować kandydaturę Witosa.

Dekoncentracja administracji.

NARADY KOMISJI DLA USPRAWNIENIA ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ.

Warszawa. 24 lutego. (PAT.) Dnia 23 b. m. odbyła się przy komisji dla usprawnienia administracji publicznej przy prezesie Rady ministrów konferencja poświęcona sprawom dekoncentracji w zakresie administracji spraw wewnętrznych.

Zebraniu przewodniczył marszałek senatu Raczkiewicz, jako przewodniczący sekcji do spraw dekoncentracji. W zebraniu wzięło udział szereg wyższych urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych oraz władz pierwszej i drugiej instancji.

Na konferencji rozważono i przedyskutowano możliwość dekoncentracji całości kompetencji administracji spraw wewnętrznych za wyjątkiem spraw nadzoru nad samorządem terytorjalnym oraz spraw dotyczących wykonywania powszechnego obowiązku służby wojskowej. Sprawy te będą przedmiotem obrad następnej konferencji, która będzie już ostatnią konferencją sekcji do spraw dekoncentracji.

Czy Francja i Włochy przyłączą się do londyńskiego układu morskiego?

OFICJALNY KOMUNIKAT O KONFERENCJI BRIANDA Z HENDERSONEM

Paryż. 24 luty. (PAT.) Konferencja morska francusko-brytyjska zakończyła się dziś o godz. 17.

Po skończeniu konferencji Briand oświadczył, iż układ w zasadzie został zawarty pod warunkiem, iż będzie ratyfikowany przez Włochy. Tekst układu nie będzie mógł być ogłoszony do czasu uzyskania na to zgody Włoch.

Komunikat oficjalny o konferencji głosi co następuje:

Narady francusko-angielskie doszły do punktu umożliwiającego Hendersonowi i Alexandrowi wyjazd do Rzymu dla prowadzenia identycznych narad z rządem włoskim. Aczkolwiek narady w Paryżu miały przebieg bardzo przyjazny jest jednak rzeczą naturalną, iż nie można jeszcze ustalić dokonanych postępów na drodze uregulowania zagadnienia rozbrojenia morskiego do czasu wypowiedzenia się w tej sprawie rządu włoskiego. Stany Zjednoczone i Japonja zostały powiadomione o przebiegu narad.

Paryż. 24 lutego. (PAT.) Agencja Havasa dowiaduje się ze źródeł angielskich, że porozumienie morskie zostało osiągnięte na tych warunkach, że Francja ma się przyłączyć do londyńskiego układu morskiego.

Angielscy ministrowie Henderson i Alexander mają odjechać do Rzymu celem skłonienia rządu italskiego do przystąpienia do układu.

Na wypadek zgody Italji trzystronny układ londyński stałby się układem pięciostronnym, na wypadek zaś odmowy Italji porozumienie angielsko-francuskie stałoby się wątpliwe, gdyż Anglja odmawiała dotychczas przyznania Francji klauzuli ochronnej na wypadek intenzyfikacji zbrojeń morskich Italji.

Z komisyj sejmowych.

KOMUNISTYCZNY POSEŁ WYDANY SĄDOM.

Warszawa. 24 lutego (PAT.) Sejmowa komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej pod przewodnictwem pos. Podoskiego (BBWR.) rozpatrywała wniosek ministra sprawiedliwości o zezwolenie na ściganie karno sądowe pos. Tkaczowa (kom.). Wniosek ten referował pos. Walewski (BBWR.). Po krótkiej dyskusji kom. większością głosów uchwaliła wniosek referenta o wydanie sądom posła Tkaczowa, oskarżonego z art. 123 i 129 k. k. o podburzanie do czynnego oporu władzy, wskutek czego nastąpił faktyczny opór władzy, oraz o wygłoszenie przemówienia, wzywającego do obalenia obecnego ustroju Państwa Polskiego i niepłacenia podatków.

Następnie komisja przystąpiła do rozważania wniosku Klubu Chłopskiego w sprawie zawieszenia postępowania karno sądowego i uwolnienia z tymczasowego aresztu pos. Dobrocha (Kl. Chłop.).

Przewodniczący zwraca uwagę komisji, że identyczny wniosek w sprawie pos. Dobrocha był już przedmiotem uchwały komisji, która dn. 26 stycznia br. odrzuciła wniosek.

Po dyskusji komisja przyjęła wniosek wicemarszałka Cara o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem Klubu Chłopskiego. Komisja wychodzi z założenia, że w zasadzie wniosek zarówno o wydanie sądom posłów, jak i o zawieszenie przeciwko nim postępowania nie może być ponawiany ani przez sejm, ani przez rząd, o ile nie zajdą w danej sprawie nowe okoliczności, uprawniające w myśl ogólnych zasad prawa do reasumcji poprzedniej uchwały.

ODRZUCONE WNIOSKI ŻYDÓW I „UKRAIŃCÓW".

Warszawa. 24 lutego (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej pod przewodnictwem posłanki Jaworskiej (BBWR.) pos. Hutten-Czapski (BBWR.) referował wniosek posłów Koła Żydowskiego w sprawie uchylenia niektórych przepisów regulaminów wyborczych dla wyboru organów gmin wyznaniowych żydowskich.

Przedstawiciel rządu, dyr. dep. Potocki podkreślił, że wspomniany wniosek nie nadaje się do przyjęcia choćby tylko ze względów formalnych, gdyż byłoby to wkraczaniem w atrybucje władzy wykonawczej, przyznane jej przez władzę ustawodawczą. Komisja uchwaliła nie zajmować się tą sprawą.

Zkolei poseł Wełykanowicz (Kl. ukr.) zreferował wniosek w sprawie zmiany ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli.

Naczelnik wydziału Gałecki oświadczył, że sprawy pragmatyki nauczycielskiej nie można załatwiać na jednym tylko odcinku, lecz w całokształcie sprawy urzędniczej.

Pos. Baczyński wniósł o przejście do porządku dziennego nad tą sprawą, ponieważ wnioskodawcy nie podchodzą do zagadnienia z punktu widzenia rzeczowego, lecz politycznego. Komisja wniosek pos. Baczyńskiego przyjęła.

STRAJK W NADWÓRNEJ.

Stanisławów. 24 lutego. (PAT.) Dnia 23 b. m. o godz. 14 rozpoczął się w Nadwórnej strajk robotników w tartaku Zetperol. Ogółem strajkuje 70 robotników z powodu niewypłacenia zaległych należności. Strajk ma przebieg spokojny.

CZY KOMUNISTOM UDA SIE WYWOŁAĆ W PARYŻU AWANTURY?

Paryż, 24 lutego. (PAT) Agenci Kominternu przygotowują na dzień 25-go b. m. wielką manifestację komunistyczną. Rząd postanowił przedsięwziąć jak najenergiczniejsze środki, aby zapobiec wszelkim nieporządkom. Żadne wiece ani pochody nie beda dopuszczone w Paryżu i okolicy. Cudzoziemcy, którzyby wzięli udział w jakichkolwiek manifestacjach, będą natychmiast wydaleni z granic Francji.

KRÓL ALBAŃSKI POZOSTAJE WE WIEDNIU.

Wiedeń, 24 lutego. (PAT) Wedle informacyj z otoczenia króla albańskiego Zogu, król nie zmienił mimo zamachu dyspozycji co do swego pobytu w Wiedniu. Król pozostanie nadal w Wiedniu.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU ZW. LEGJONISTÓW W SANOKU.

Sanok, w lutym.

Zorganizowany w październiku 1928 roku Związek Legjonistów Polskich w Sanoku ufundował ostatnio sztandar dzięki ofiarności miejscowego społeczeństwa. Poświęcenie sztandaru odbyło się onegdaj pod protektoratem p. premjera Sławka, ks. biskupa Bandurskiego oraz marszałka Świtalskiego.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz, pos. Augustyński, sen. Garlicki, kompanja honorowa 2 p. s. p. ze sztandarem i orkiestrą, delegacje stowarzyszeń, oraz licznie zebrana publiczność.

Na rynku Sanoka delegat Zarządu Okręg. Zw. Legjonistów we Lwowie dr. Weryński przemówił do zebranych, wręczając sztandar prezesowi sanockiego Związku dr. R. Klimowowi. Następnie przy dźwiękach „Pierwszej Brygady" odbyła się defilada, poczem rzesze legjonowe udały się do „Domu Żołnierza" na obiad koleżeński, w którym wzięło udział z górą 100 osób.

Na zakończenie odbył się w salach „Sokoła" raut, z którego dochód przeznaczony został na budowę „Legjonowego Domu Zdrowia" w Komańczy-letnisku, powiat Sanok.

W uroczystości wzięło również udział całe sokolstwo miejscowe.

ODEZWY KOMUNISTYCZNE ZA-ADRESOWANE DO POSTERUNKU POLICJI.

Stanisławów, 24 lutego. (PAT.) Dn. 23 bm. w Zabłotowie pow. Śniatyn znalazł listonosz Wach w dwóch skrzynkach pocztowych dwie przesyłki, zawierające odezwy komunistyczne. Jedna z tych posyłek zaadresowana była do posterunku policji w Zabłotowie. Listonosz oddał obie przesyłki naczelnikowi poczty, który jedną wręczył komendantowi posterunku policji państwowej, drugą zaś swej władzy przełożonej. Dochodzenia celem wykrycia nadawców w toku.

Stany Zjednoczone deportują bezrobotnych cudzoziemców.

Z Nowego Jorku donoszą, że prezydent Hoover podpisał projekt ustawy w sprawie wyasygnowania pół miliona dolarów dla biura dla spraw emigracji w celu dokonania szybkiej deportacji bezrobotnych cudzoziemców z kraju.

Nowa ustawa o bezrobotnych orzeka, że cudzoziemcy, którzy nie mają pracy, mają być przymusowo deportowani do krajów rodzinnych.

Rozporządzenie to jest dotkliwym ciosem dla wielkiej liczby emigrantów, którzy nie stali się obywatelami Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, a w ostatnich czasach z powodu kryzysu stracili pracę. (B)

Komuniści zamierzają dziś „wyjść na ulice".

Policja przygotowana do zlikwidowania demonstracyj w zarodku.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 24 lutego (B.) Na dzień 25 bm. komuniści przygotowują w Warszawie demonstracje z okazji organizowanego przez trzecią międzynarodówkę „międzynarodowego dnia walki z klęską bezrobocia". Agitatorzy komunistyczni rozwinęli od kilkunastu dni energiczną akcję, celem skupienia w tym dniu wokół siebie jak największych mas robotników i wyprowadzenia ich na ulicę, mimo iż władze administracyjne zakazały urządzenia demonstracyj.

Od kilku dni komuniści w północnych dzielnicach Warszawy urządzają próbne demonstracje, rozrzucają ulotki i na masówkach przed fabrykami wzywają do udziału w międzynarodowym dniu walki z głodem.

Stołeczne władze bezpieczeństwa wydały szereg zarządzeń, mających na celu niedopuszczenie i likwidowanie w zarodku wszystkich wystąpień ulicznych, organizowanych przez komunistów. Na dzień jutrzejszy w policji warszawskiej zarządzono **ostre pogotowie.** Akcją kierować będzie osobiście komisarz rządu Jaroszewicz. **Oddziały policyjne zostały zaopatrzone w granaty i maski gazowe, pałki gumowe i samochody pancerne. Przed fabrykami, oraz państwowemi urzędami pośrednictwa pracy skonsygnowane będą specjalne oddziały policji.**

Komuniści zapowiedzieli wiec na godziny ranne na pl. Kercelego, oraz masówki przed szeregiem fabryk, a na wieczór demonstracje uliczne, oraz pochód na pl. Teatralny. Charakterystyczne jest, że agitatorzy komunistyczni usiłują w orbitę swoich wpływów wciągnąć również robotników pepeesowców, wychodząc z założenia, że doły partyjne nad któremi nie panuje góra PPS. staną się podatnym materjałem do wchłaniania wywrotowych haseł komunistów.

Krwawe starcie bezrobotnych z policją w Markach.

W związku z organizowanym przez komunistów międzynarodowym dniem głodu doszło wczoraj w Markach pod Warszawą do starcia, prowadzonego przez komunistów tłumu z policją.

Wczoraj był dzień wypłacania przez urząd gminny zasiłków dla bezrobotnych. Również wczoraj gmina rozpoczęła roboty ziemne na swych terenach, dając pracę 60 ludziom.

Około godziny 11-tej rano przed budynkiem gminy zebrało się około 400 bezrobotnych.

Miejscowi agitatorzy komunistyczni poczęli uwijać się w tłumie. Namówili oni do porzucenia pracy tych 60 ludzi, którzy od rana stanęli z łopatami do robót ziemnych.

Tłum się powiększał. Pewna zwłoka rozpoczęcia wypłaty dopomogła agitatorom do podburzenia tłumu.

W pewnej chwili komuniści rozwinęli transparent z antypaństwowym napisem i wśród okrzyków poczęli formować bezrobotnych do manifestacyjnego pochodu.

Zaalarmowano posterunek policji. Znajdowało się tam wówczas tylko czterech posterunkowych, którzy chwyciwszy za karabiny, ruszyli przeciwko manifestantom.

Nie pomogły wezwania do rozejścia się. Posypały się kamienie. Prowodyrzy tłumu rzucili się z kijami na policję. Gdy w czasie bójki post. Fronckiewiczowi wyrwano karabin, sytuacja stała się groźna.

Post. Fronckiewicz dobył rewolweru i dał kilka strzałów.

Koledzy jego dali salwę z karabinów.

Kilku manifestantów odniosło rany.

Ciężko ranni zostali znani komuniści na tamtejszym terenie: Stanisław Frenzel, Czesław Bujanowski i Józef Wybrański.

Dwaj pierwsi przewiezieni zostali do szpitala Przemienienia Pańskiego w Warszawie, przyczem Bujanowski w stanie beznadziejnym z kulą w krzyżu.

Manifestanci rozproszyli się. Pomoc policyjna wezwana z urzędu powiatowego, okazała się już niepotrzebna.

Cz. Bojanowski zmarł w szpitalu. St. Frenzlowi dokonano amputacji przestrzelonej nogi, a najlżej ranny Wybrański po opatrunku zbiegł ze szpitala.

Główni sprawcy zaburzeń wczorajszych kandydat na posła komunistycznego do sejmu Leon Dzik, Konopka i Fischman ukrywają się przed policją. W związku z zaburzeniami policja aresztowała 6 osób.

Bankier świata w kłopotach finansowych.

Mowa kanclerza skarbu W. Brytanji, Snowdena, była potwierdzeniem wobec całego świata faktu, iż największy przedwojenny bankier światowy znajduje się dzisiaj w ciężkich opałach finansowych, którym zapobiec nie jest w stanie.

Stan finansów państwowych W. Brytanji jest obecnie prawie tak fatalny, jak i byłego jej antagonisty — Niemiec. Obciążenie podatkowe obywateli niemieckich wzrasta niepomiernie, posuwa się wielkiemi skokami, aby nadążyć wzrostowi wydatków, ale... w wyścigu tym wyprzedza stale o głowę koń, któremu na imię — deficyt.

Największą troską i bolączką budżetową Anglji jest organizowana obecnie w szerokim zakresie pomoc dla bezrobotnych, których liczba sięga już 3 miljonów. Do wzrostu wydatków na zapomogi dla bezrobotnych przyczynia się z jednej strony konieczność ratowania przed głodem 10 do 12 miljonów ludzi (razem z rodzinami), z drugiej — coraz silniejszy nacisk od dołu na rząd Labour Party, rząd robotniczy, zmuszony bardziej niż jakikolwiek inny rząd do liczenia się z żądaniami i nastrojami mas robotniczych.

W Anglji tymczasem — jak i gdzieindziej — pod wpływem kryzysu i ostrej konkurencji innych państw kurczą się dochody narodowe, zmniejszają się zdolności płatnicze podatników. Przed rokiem podwyższył Snowden znacznie podatek gruntowy dla załatania grożącego deficytu, ale jednocześnie musiał podwyższyć wydatki, tak, iż w rezultacie nadwyżka wpływów podatkowych została zjedzona bez reszty. Podłoże dla powstania jeszcze większego deficytu, niż w roku ubiegłym.

Kontroler skarbu państwa, Sir R. Hopkins, maluje sytuację budżetową w czarnych barwach. W raporcie swym mówi Hopkins: „Nawet w najlepszych warunkach tak wielki wzrost budżetu wytrąciłby skarb z równowagi. W warunkach obecnych, przy utrzymaniu wszystkich dotychczasowych pozycji i poziomu opodatkowania — grozi nam zupełna ruina.

Na poparcie swych argumentów przytacza Hopkins cyfry: w r. 1928/29 zapomogi dla bezrobotnych wynosiły 11 3/4 miljona Ł, w r. 1930 — doszły do 37 miljonów Ł, a w r. 1931 wyniosą około 55 miljonów (z górą 2,2 miljarda złotych). W parze z temi cyframi idą cyfry zmniejszenia się produkcji przemysłowej i obrotów handlowych, a to znowuż okrawa płaszczyznę wydajności podatkowej.

Słowem zaczarowane koło trudności i problematów z którego nie widać narazie wyjścia wobec szalejącego kryzysu gospodarczego na całym omal świecie. Dumny John Bull, ongiś dyktator finansowy obu półkul biedzi się dzisiaj ciężko nad zgryzieniem twardego orzecha kryzysu.

W. W.

Akademja papieska w Warszawie Z powodu dziewiątej rocznicy koronacji Ojca Świętego Piusa XI., w Warszawie odbyła się uroczysta akademja, na której obecny był Pan Prezydent Rzplitej, Nuncjusz Apostolski J. E. ks. biskup Marmaggi, przedstawiciele rządu z premierem Walerym Sławkiem na czele ks. ks. biskupi Gall i Szlagowski, duchowieństwo, korpus dyplomatyczny, generalicja, liczni przedstawiciele władz państwowych i samorządowych. Zdjęcie: Pan Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki, obok Nuncjusz Papieski J. E. ks. biskup Marmaggi. W drugim rzędzie: premjer W. Sławek, min. Zaleski, min. Prystor na Akademii Papieskiej.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.

Rozwój budownictwa — jako środek zwalczania bezrobocia.

Bezrobocie, obok nadprodukcji przemysłowej i spadku spożycia, jest jedną z najcięższych plag świata powojennego. Klęska ta od szeregu lat daje się we znaki wszystkim bez wyjątku państwom Europy, a ostatnio w bardzo ostrej formie przejawiła się również i w Stanach Zjednoczonych, które dawniej były od niej tak dokładnie wolne, że właśnie dzięki temu mogła się rozwinąć i utrzymać w ciągu niemal całego stulecia zaatlantycka emigracja europejska.

Plaga ta, oczywiście, najjaskrawiej występuje w krajach uprzemysłowionych. Państwa o ludności rolniczej lub przeważnie rolniczej odczuwają ją w znacznie mniejszym stopniu. Dlatego też Polska liczy stosunkowo małą liczbę bezrobotnych. Z naszą ilością, około dwustutysięcy niezatrudnionych, daleko nam do Niemiec, gdzie z zasiłków państwowych korzysta przeszło pięciomiljonowa rzesza bezrobotnych — czy też W. Brytanji, również liczącej swych bezrobotnych na kilka miljonów i również obciążającej swój skarb państwowy olbrzymiemi kosztami utrzymania tej rzeszy. Wszelako i u nas plaga ta istnieje i musimy się z nią liczyć, a co więcej, obmyślać sposoby jej likwidowania, względnie bodajby jaknajwiększego złagodzenia.

Jak rozwiązać zagadnienie bezrobocia? Jedyną drogą naturalną jest — rzecz prosta — dać im możność pracy. Najwięcej rąk zatrudnia w naszym kraju rolnictwo, ale tam bezrobocia niema Bezrobotni rekrutują się niemal w stu procentach swej masy z pośród robotników przemysłowych. Jaka gałąź przemysłu może dać zatrudnienie największym rzeszom ludzkim?

Odpowiedź nasuwa się sama przez się: — budownictwo.

Udział robocizny bezpośredniej i pośredniej jest w kosztach budowy niewątpliwie najwyższy wśród wszystkich gałęzi wytwórczości. Wszelkie rodzaje rent i kosztów amortyzacji odgrywają tu stosunkowo niewielką rolę wobec nader nikłego stopnia zmechanizowania zarówno pracy na placu budowy, jak i wszelkich wytwórni materjałów budowlanych. Na ten stan rzeczy wpływa również fakt, że budownictwo operuje wyłącznie materjałami krajowemi.

W budownictwie mieszkaniowem koszt robocizny bezpośredniej wynosi około 35 proc., a koszt robocizny pośredniej, zawartej w materjałach budowlanych, około 40 proc. Łącznie zatem robocizna stanowi około 75 proc. kosztów budowy. To samo zjawisko występuje również w budownictwie ziemnem, ale tu, ze względów zrozumiałych, wzrasta udział robocizny bezpośredniej, maleje natomiast udział robocizny pośredniej. W każdym bądź razie, suma obu składników daje i tutaj około 75 proc. kosztów ogólnych budowy.

Następnym argumentem, przemawiającym za ważnością budownictwa w walce z bezrobociem, jest znaczna rozległość zasięgu wpływów tego przemysłu. Wskazuje na to wielka ilość używanych w budownictwie materjałów, których według opinji rzeczoznawców istnieje około 45. Widzimy stąd, że zatrudnienie całego szeregu gałęzi produkcji jest uzależnione od budownictwa. Wśród tych gałęzi zaś, jako szczególnie ważne należy wymienić takie, jak np. cementownictwo, cegielnictwo, przemysł drzewny, hutnictwo szklane, przemysł wapienniczy i wiele innych.

Zrozumiałe jest więc, że właśnie rozwój budownictwa rząd uważa za szczególnie doniosły środek w zwalczaniu bezrobocia. Dowodem zaś opieki rządu nad budownictwem są cyfry kredytów, przeznaczonych na nie.

Statystyka sum tych, przeznaczonych przez rząd na rozwój ruchu budowlanego w roku ubiegłym, wskazuje dane następujące: z państwowego funduszu budowlanego przeznaczono na zasilenie kredytem akcji budowlanej 142,987.369 zł., z funduszów własnych Banku Gospodarstwa Krajowego poszło na te same cele 5,932.100 zł. — wreszcie akcja Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we własnym zakresie dała 15,501.600 zł. Ogółem więc przeznaczono na rozwój ruchu budowlanego w akcji rządowej na tem polu w roku 1930 pokaźną sumę 164,421.069 zł.

Był to potężny wysiłek rządu, który mimo niekorzystnych warunków rynku pieniężnego zdołał jednak uruchomić najwyższą dotychczas w porównaniu z latami ubiegłemi sumę na ożywienie ruchu budowlanego, stanowiącego najskuteczniejszy, jaki tylko można sobie wyobrazić, środek zwalczania bezrobocia

Rząd nie ustaje w swej akcji na tem polu. Na następny sezon budowlany przewidziane jest podjęcie podobnej działalności kredytowej, a zamierzona przytem rozbudowa dróg da również zatrudnienie wielkiej rzeszy bezrobotnych.

J. R.

=□=

Sytuacja gospodarcza Polski w styczniu r. b.

Sprawozdanie Banku Gospodarstwa Krajowego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 lutego. (B) Położenie gospodarcze Polski w styczniu r. b. przedstawia się w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego w sposób następujący:

Trudności gospodarcze Polski w tym miesiącu nie zelżały.

Sytuacja na rynku kredytowym

kształtowała się niepomyślnie. Operacje kredytowe banków państwowych wykazały w styczniu dalszy wzrost. Spłata zobowiązań, zwłaszcza w rolnictwie oraz przemyśle metalowym połączona była ze znacznemi trudnościami, w innych branżach natomiast zaznaczyło się w styczniu lekkie polepszenie wypłacalności. Wkłady w bankach uległy zmniejszeniu, natomiast w instytucjach oszczędności wykazują na ogół dalszy wzrost.

Położenie rolnictwa

doznało dalszego pogorszenia wskutek pewnego spadku cen zboża oraz trwającej zniżki cen artykułów hodowlanych. Na wzrost trudności wpłynął pozatem spadek eksportu towarów, który w dziale rolnictwa zaznaczył się w zmniejszonym wywozie zboża, nierogacizny i jaj, a w grupie przemysłu dotknął najsilniej hutnictwo i przemysł drzewny.

Wywóz węgla kamiennego

był nieco większy niż w grudniu, ogólny jednak zbyt węgla obniżył się wskutek spadku sprzedaży na rynkach krajowych. Ze względu na większą ilość dni roboczych wydobycie węgla wzrosło.

Produkcja hut żelaznych

zwiększyła się w porównaniu z grudniem, do czego przyczynił się znacznie wzrost zamówień rządowych. Wobec wykonania udzielonych w roku ubiegłym zamówień rosyjskich na dostawę żelaza, eksport żelaza do Rosji znacznie się zmniejszył Obniżył się również wywóz cynku. Stan zatrudnienia przemysłu metalowo-maszynowego z powodu sezonowego zastoju oraz słabego napływu zamówień był nadal niski.

Produkcja ropy naftowej

stała na poziomie miesiąca poprzedniego. Zbyt na rynku krajowym oraz eksport produktów naftowych wykazywał pewne osłabienie.

Położenie przemysłu drzewnego

nie wykazywało polepszenia. wywóz zaś drzewa w związku z wygaśnięciem prowizorjum drzewnego z Niemcami obniżył się znacznie w porównaniu z grudniem

Położenie rynku spożywczego

było niepomyślne Szczególnie obniżył się zbyt cukru. W tych działach przemysłu przetwórczego stan zatrudnienia pozostał bez większych zmian, przy utrzymujących się trudnościach zbytu

Obroty w handlu

wewnętrznym po nieznacznem ożywieniu przedświątecznem w grudniu, obniżyły się przy utrzymującej się tendencji spadkowej cen. Rozmiary wymiany towarowej zagranicą doznały znacznego ograniczenia zarówno w imporcie jak i eksporcie.

Walne zebranie akcjonarjuszów Banku Polskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 lutego. (G) Dziś o g. 10 rano rozpoczęły się obrady walnego zebrania akcjonarjuszów Banku Polskiego. Zebranie otworzył prezes dr. Władysław Wróblewski.

PRZEMÓWIENIE PREZESA B. P.

Dr. Wróblewski podkreślił na wstępie swego przemówienia, że **rok 1930 był rokiem klęski gospodarczej na skalę światową. Postawił on Bank Polski przed koniecznością utrzymywania stałości pieniądza jako najważniejszego celu polityki finansowej.** Na fundamencie stałego pieniądza można myśleć o uregulowaniu obiegu pieniężnego i kredytu.

Bank Polski stanął przed koniecznością kilku ważnych decyzyj. Dotyczyły one **stopy dyskontowej, zamiany połowy zapasów złota na dewizy, oraz ograniczeń kredytowych. Bank Polski utrzymał absolutne bezpieczeństwo i absolutna stałość waluty.**

Obecna sytuacja jest ciężka. Od czasu wojny światowej ludność na kuli ziemskiej wzrosła o 10 prc., produkcja środków żywności o 10 prc., a surowców o 40 prc. Konsumcja żadną miarą nie jest w stanie nadążyć za produkcją.

Rozpoczął się proces wzajemnego dopasowywania sił gospodarczych. Producent rolny czy przemysłowy, który umiał gospodarować i zarabiał tylko na podstawie sztucznie wyśrubowanych wysokich cen, procesu tego nie przetrzymał. Nałożenie hamulca na chciwość na dłuższą metę jest zawsze lepszem i korzystniejszem w interesie.

ZYSKI BANKU POLSK. W R. 1930.

Po tem przemówieniu wysłuchano sprawozdania rachunkowego banku za rok 1930 wraz z bilansem oraz rachunkiem zysków i strat. Rachunek zysków i strat wykazuje zysk na rok 1930 w sumie 33.005.493'68 zł., co z pozostałością z roku 1929 stanowi w sumie czysty zysk banku w wysokości 33,153.522'77 zł.

DYWIDENDA.

Następnie rozwinęła się dyskusja nad sprawozdaniem. Na uwagi mówców odpowiadali prezes Wróblewski i dyr. Mieczkowski, poczem przyjęty został wniosek Rady Banku, dotyczący wypłacenia dywidendy za rok 1930 w wysokości 15 zł. od jednej akcji I-ej emisji i 10 zł. od jednej akcji II-ej emisji.

Pozatem zebranie akcjonarjuszów dokonało zmiany paragrafu 29 statutu Banku Polskiego w tym sensie, że komisarz rządowy Banku p. Leon Barański stał się stałym członkiem Rady Banku Polskiego.

W SPRAWIE WEKSLI PROTESTOWANYCH.

W dyskusji zwrócono uwagę na konieczność zaniechania publikowania ilości weksli zaprotestowanych w Polsce. Publikacje te mają rzekomo urabiać nam za granicą złą opinję. Prezes Wróblewski sprzeciwił się temu wnioskowi wychodząc z założenia, że ilość tych protestów, szczególnie w Banku Polskim, jest nieznaczna i że zaniechanie publikowania nie jest w tej chwili wskazane.

W końcu wybrano dwóch członków komisji rewizyjnej.

=□=

LUDOWEJ
DAJ GROSZ NA CELE

NASTĘPCA SP. POSŁA RAUSCHERA PRZYBYWA DO WARSZAWY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 24 lutego (B.) Nowo mianowany poseł niemiecki w Warszawie Hans von Moltke przybywa do Warszawy w nadchodzący piątek. Po przyjeździe, przyjęty będzie przez ministra Zaleskiego, a w ciągu kilku najbliższych dni złoży prezydentowi Rzeczypospolitej na Zamku listy uwierzytelniające.

WKRÓTCE ODBYĆ SIĘ MA ROZPRAWA APELACYJNA MJR. KUBALI

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24 lutego (B.) Prokurator przy okręgowym sądzie wojskowym w Warszawie pułk. Zieliński przesłuchał mjr. Kazmierza Kubalę w związku z dochodzeniem wytoczonem przez naczelne władze wojskowe w sprawie zarzutów postawionych przez mjr. Kubalę szefowi departamentu aeronautyki.

Motywy wyroku w sprawie mjr Kubali, skazanego jak wiadomo na jeden rok więzienia, mają być ogłoszone w ciągu najbliższych dni. Obrońca skazanego dr. Hoffmokl - Ostrowski po otrzymaniu ich ma złożyć skargę apelacyjną. Jeżeli nie zajdą jakieś nieprzewidziane opóźnienia, to rozprawa apelacyjna mjr. Kubali odbędzie się w drugiej połowie marca.

Wiadomości bieżące.

25 lutego 1931

Środa

Anastazji

Jutro: Wiktora

Wschód słońca 6·33

Zachód 17·06

TEATR WIELKI.

Środa 25 II g. 7.30 „Fiołek z Montmartre" operetka Kalmana.

Czwartek 26 II g. 7.30 „Lalka" operetka Audrana.

Piątek 27 II g. 7.30 „Opowieści Hoffmana" opera Offenbacha. (Premiera.)

Sobota 28 II g. 3.30 po poł. „Kopciuszek" baśń fantastyczna Walewskiego. (Przedstawienie zakupione.)

Sobota 28 II g. 7.30 „Opowieści Hoffmana" opera Offenbacha.

Niedziela 1 III g. 3.30 po poł. „Ptasznik z Tyrolu" operetka Zellera. (Ceny zniż.)

Niedziela 1 III g. 7.30 „Lalka" operetka Audrana.

Poniedziałek 2 III g. 7.30 „Opowieści Hofimana" opera Offenbacha.

TEATR ROZMAITOSCI.

Środa 25 II godz. 7.30 „Jak się stać bogatym i szczęśliwym" komedja muzycz. Joachimsona i Spoljanskiego.

Czwartek 26 II godz. 7.30 „Jak się stać bogatym i szczęśliwym" komedja muzycz. Joachimsona i Spoljanskiego.

Piątek 27 II godz. 7.30 „Jak się stać bogatym i szczęśliwym" komedja muzycz. Joachimsona i Spoljanskiego.

Sobota 28 II godz. 7.30 „Jak się stać bogatym i szczęśliwym" komedja muzycz. Joachimsona i Spoljanskiego. (Przedstawienie zakupione.)

Niedziela 1 III g. 3.30 po poł. „Człowiek z teką" dramat A. Fajki. (Ceny zniżone.)

Niedziela 1 III godz. 7.30 „Jak się stać bogatym i szczęśliwym" komedja muzycz. Joachimsona i Spoljanskiego.

Poniedziałek 2 III g. 7.30 „Jak się stać bogatym i szczęśliwym" komedja muzycz. Joachimsona i Spoljanskiego.

TEATR MAŁY.

Środa 25 II g. 7.30 „Dobra wróżka" komedja Molnara.

Czwartek 26 II g. 7.30 „Dobra wróżka" komedja Molnara.

Piątek 27 II g. 7.30 „Dobra wróżka" komedja Molnara.

Sobota 28 II g. 7.30 „Dobra wróżka" komedja Molnara.

Niedziela 1 III g. 3.30 po poł. „Przygody Ch.A.Plina" groteska Garala. (Ceny zniż.)

Niedziela 1 III g. 7.30 „Dobra wróżka" komedja Molnara.

Poniedziałek 2 III g. 7.30 „Dobra wróżka" komedja Molnara.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Dziewczę z Montparnassu" 100 proc. dźwięk.

CASINO: „Ramon Novarro".

CHIMERA: „Zuzia saksofonistką" z Anny Ondrą.

COLOSSEUM: „Brygada śmierci" (Harry Peel) oraz „Kawalerowie nocy".

FATAMORGANA: „Pocałunek" z Gretą Garbo.

KOPERNIK: Odwieczna Pieśń E. A. Dupont.

LEW: „W małej kawiarence".

MARYSIEŃKA: Odwieczna Pieśń E. A. Dupont.

PALACE: Cesarsko-królewski feldmarszałek, 100% dźwiękowiec w języku czeskim.

RAJ: „Wiatr od morza".

=□=

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ulicy Dzieduszyckich l. 1). Od 25 stycznia otwartą jest wystawa grupy artystów wielkopolskich „Plastyka" oraz kolekcja prac lwowskiego artysty-malarza Kitza Marcina. Wystawa otwartą jest codziennie od godz. 10—15.

=□=

— **W teatrze Małym** codziennie ostatnia powość repertuarowa, doskonała komedja Molnara „Dobra wróżka", w której oklaskami dzielą się porówni pp. Grywińska, Bonacka, Kipeniówna, M. Znicz, Gutfner, Palański, Kierczyński. Gustownie jak zawsze dekoracje i modne toalety artystek tworzą tło wyborne.

— **Najbliższe premiery w dziale dramatu** stanowić będą dramat Stanisławy Przybyszewskiej „Sprawa Dantona" i dramat Arnolda Zwelga „Spór o sierżanta Grischę". Pierwsze z tych dzieł ukaże się na scenie teatru Wielkiego w reżyserji Edm. Wiercińskiego z pp. **Chmielewskim i Chodeckim w rolach czołowych, drugie — na** scenie teatru Rozmaitości w reżyserji L. Schillera z p. J. Strachockim w roli tytułowej. Zarówno „Sprawa Dantona" jak i „Spór o sierżanta Grischę" nie były dotąd grane na żadnej ze scen polskich.

=□=

— **Pielgrzymka (franciszkańska) do Padwy.** Z okazji 700-lecia śmierci i kanonizacji św. Antoniego Pad. organizują OO. Franciszkanie Narodowa Pielgrzymkę Polską do Padwy, nad którą objął protektorat J. E. X. Kardynał Dr. Hlond. Pielgrzymka wyruszy z Krakowa 16 sierpnia i prócz Padwy zwiedzi Wenecję, Asyż, Rzym, Florencję i Wiedeń. Wróci do Krakowa dnia 2 września. Całkowite koszta Pielgrzymki wraz z mieszkaniem, wyżywieniem, przewodnikami i td. wynoszą: dla podróżujących w 3 kl. 650 zł., dla podróżujących w 2 kl. 930 zł. Pragnący wziąć udział w Pielgrzymce zechcą zgłosić się w możliwie najkrótszym czasie na listę uczestników, podając klasę podróży i dokładny adres. Na czele organizacji Pielgrzymki stoi sekretarz OO. Franciszkanów w Polsce, O. Rajner Gościński, Lwów, Klasztor Franciszkanów, dokąd też zwracać się należy we wszystkich sprawach związanych z Pielgrzymką. Organizacja Pielgrzymki wystara się w swoim czasie o zniesienie opłat za wizy paszportowe i o zniżkę paszportową.

— **Staruszka lat 70**, ciężko chora, bez środków do życia, zagrożona rumacją, prosi miłosiernych ludzi o ofiary. Składać do administracji „Słowa Polskiego" dla „Staruszki 70-letniej".

— **Rejestracja personalu farmaceutycznego.** Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło okólnikiem z dnia 19 grudnia 1930 r. Nr. Z. F. 4154/30, celem ustalenia imiennego wykazu osób posiadających uprawnienia zawodowe aprobowanych aptekarzy, magistrów farmacji, prowizorów farmacji i pomocników aptekarskich — **rejestrację personalu zatrudnionego w aptekach i innych zakładach podległych** nadzorowi organów służby zdrowia. W tym celu Magistrat wzywa osoby wyżej wymienione, by najdalej do końca lutego br. zgłosiły się w Wydziale IV. Magistratu (plac Dąbrowskiego 3, I. p.) w godzinach urzędowych od godz. 11—13, wraz z oryginalnemi dokumentami celem wypełnienia kart rejestracyjnych.

— **Dyrekcja I. Państw. Seminarjum Naucz. żeńsk. im. Adama Asnyka we Lwowie** zawiadamia, że na fundusz stypendyjny śp. Ireny Pogonowskiej złożono: Grono seminarjum naucz. im. A Asnyka 130 złotych. Grono wyższego kursu nauczyc. 93 zł., dr. Marja Pogonowska 100 zł. dr. Zofja Suchcicowa 50 zł., Ida Hölzel 50 zł., Marja Strzelecka 5 zł., Marja Kołodziejska 5 zł., Wołoszyński 5 zł. J. Jóźków 2 zł. — razem 440 zł. — Dalsze datki uprasza się składać w sekretarjacie I. Państwowego Seminarjum naucz. żeńsk. im Adama Asnyka we Lwowie.

— **Staraniem Małop. Tow. Rolniczego we Lwowie** wygłosi referat o działalności „Związku Eksporterów Zboża" w Poznaniu p. inż. Witold Okuniewski, członek Zarządu Zw. Eksp. Zboża. Referat odbędzie się dnia 27 bm. w sali sesyjnej Mał. Tow Roln. we Lwowie, o godz. 18 Wstęp wolny.

— **Walne zgromadzenie członków Zw. Muzyków-Pedagogów odbędzie się 1 marca** br. o godz. 4·30 po poł. w małej sali Tow. Muzycznego.

— **Towarzystwo naukowe we Lwowie.** Walne zgromadzenie członków czynnych Towarzystwa odbędzie się we czwartek dnia 26 bm. o godz. 5. w sali Unji Lubelskiej w nowym gmachu Uniwersytetu

— **I. Lw. Drużyna włóślarsko-żeglarska im. Bolesława Chrobrego w 9. gimnazjum** urządza w kinie „Marysieńka" w niedzielę 1 marca, o godz 12-tej wielki poranek filmowy z Emilem Janningsem w dramacie pt. „Niepotrzebny człowiek". Program uzupełnia doborowa komedja. — Dochód przeznaczony na budowę łodzi.

— **Związek Adwokatów Polskich. Oddział Lwowski** przypomina, że we czwartek dnia 26 bm. o godz. 19-tej odbędzie się w lokalu Związku, ul. Sokoła 4. II. p., drugi wykład z cyklu naukowego Polskiego kodeksu procedury cywilnej a mianowicie wykład dra Bolesława Wróblewskiego o artykułach 54. do 155 K. P. C.

— **Doroczne walne zebranie członków Koła Związku Bibljotekarzy Polskich** we Lwowie odbędzie się w sobotę dnia 28 bm o godz. 18.30 w Pracowni Naukowej Zakładu im. Ossolińskich. Część sprawozdawczo-administracyjną poprzedzi referat dra K. Tyszkowskiego: Z książnic stołecznych. (Z okazji otwarcia Bibljoteki Narodowej i nowego gmachu Biblioteki Ordynacji Krasińskich)

=□=

— **Nowa fala zimy.** Wczorajszy dzień wtorkowy zbudził się pod tchnieniem nowej zimy. Rano nastąpił znaczny spadek temperatury, w południe tchnął w twarze przechodniów mroźny wiatr północny. Wieczorem unosił się nad miastem srebrny pył śnieżny.

=□=

— **Regulacja placu Cłowego.** Na posiedzeniu subkomitetu sekcji III odbytem pod przewodnictwem r. Śliwińskiego omawiano obszernie regulację placu Cłowego, opracowaną przez s. r. inż. Dolińskiego. Uchwał w tej sprawie nie powzięto, albowiem delegat województwa zażądał, aby projekt ten przedłożyć jeszcze województwu do rozpatrzenia.

— **Z sesji magistratu.** Na wczorajszej sesji magistratu odbytej pod przewodnictwem wicepr. Irzyka uchwalono między innymi udzielić 6 zezwoleń na budowę, 2 zezwolenia na parcelację gruntu, oraz uchwalono rekonstrukcję budynków miejskich na rogatce gródeckiej i żółkiewskiej na pomieszczenie miejskich urzędów dzielnicowych VII i IX. Z porządku dziennego zatwierdzono kolaudację budowy muru granicznego w zakładzie im. Bilińskich adaptację budynku miejskiego starej rzeźni, oraz kolaudację robót około pokrycia blachą kopuły w teatrze wielkim. Uchwalono dalej umieścić napis świetlny nad teatrem Rozmaitości, zamienić dotychczasową lampę kwarcową starego systemu w miejskiej stacji opieki nad matką i dzieckiem na lampę najnowszego systemu. Uchwalono instrukcję dla miejskich urzędów dzielnicowych, dotyczącą przyjmowania meldunków, oraz przedłożyć Radzie miej. wniosek w sprawie reorganizacji Komitetu budowy pomnika Kościuszki Wkońcu zatwierdzono szereg rachunków i przyjęto pięć rodzin do związku **gminy.**

Przygotowania do obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego.

Od szeregu lat jest dzień 19 marca, jako święto imienin pierwszego Marszałka Polski, twórcy Legjonów, wodza armji polskiej i sternika Państwa Polskiego — momentem, w którym cały naród składa mu hołd serdeczny i spontaniczny. Przygotowania do obchodu na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego rozpoczynają się zazwyczaj kilka tygodni naprzód, ażeby święto to wypadło jak najwspanialej.

W roku bieżącym inicjatywę do zorganizowania uroczystości dał zarząd miasta, zapraszając do udziału przedstawicieli stowarzyszeń społecznych. Moment ten zaznacza wyraźnie, że dzień imienin Marszałka ma charakter radosnego święta całego społeczeństwa, nie zaś urzędowej „galówki".

Wczoraj o godz. 7 wieczorem odbyło się w wielkiej sali ratuszowej liczne zebranie obyw. w sprawie obmyślenia sposobu uczczenia imienin Marszałka Piłsudskiego. Reprezentowane były najrozmaitsze organizacje zawodowe i społeczne wszystkich sfer miasta bez różnicy narodowości i wyznania.

Obrady zagaił wiceprez. miasta Irzyk, podnosząc, że moment nieobecności dostojnego solenizanta w Polsce powinien być tem silniejszym bodźcem do wyrażenia mu czci społeczeństwa. Na wniosek r. Dziedzielewicza wybrano wiceprez. Irzyka przewodniczącym zebrania, sekretarzem p. Adamowicza.

Wybrano następnie prezydjum honorowe wojewódzkiego Komitetu obywatelskiego obchodu imienin I. Marszałka Polski w osobach: wiceministra skarbu Adama Koca, wojewody lwowskiego dr. Nakoniecznikow-Klukowskiego, dow. O. K. VI. gen. Popowicza, prezydenta miasta Jana Brzozowskiego, wiceprezydentów: Wawrzyńca Kubali, Fr. Irzyka, Wiktora Chajesa i Michała Kolbuszowskiego, prezesa B. B. W. R. na miasto Lwów dr. Marczyńskiego, posłanki Marji Jaworskiej, prez Izby skarbowej Polaka, prez. dyr. kolei Prachtla-Morawiańskiego, prez. dyrekcji poczt Moszory, p. o. kuratora okr. szkol. dr. Mendysa, rektora Uniwersytetu J. Kazimierza dr. Witkowskiego, rektora Politechniki dr. Minkiewicza, sen. Marcina Szarskiego, b. min. Byrki, b. min. dr. Stesłowicza, prez. Izby rękodz. Pammera.

Postanowiono, że delegacja Komitetu uda się ze specjalnem zaproszeniem do ks. Arcybiskupa dr. Twardowskiego i do ks. Arcybiskupa Teodorowicza, by ich uprosić o udział w prezydjum honorowem.

Na wniosek dyr. Tęczarowskiego powierzono przewodnictwo Komitetu wykonawczego b. wojew. Gołuchowskiemu, rolę skarbnika p. Wład. Buszkowi, rolę sekretarza dr. Weryńskiemu. Komitet wykonawczy ma prawo kooptacji. Podzielono go na sekcje: obchodowo-artystyczną, finansową i prasową. Do pierwszej weszli: przew. r. Z. Kurczyński, r Deszberg (Związek naucz.). dr. M. Chylińska, M. Bednarska, J. Mozołowska, im. Zw. Pracy Obyw. Kobiet, z ramienia Rodziny Wojsk. pułk. Dobiaszowa i maj. Baszniakowa, imieniem Związku Strzel. nacz. Tadeusz Wojdat, prof. Skoczylas, sekr. Adamowicz, komendant obwodu Czapliński, im. Stow. budowniczych inż. Tarnawiecki, dalej r. Dziedzielewicz, inż. Lisowski, inż. M. Zakrzewski jako delegat Komitetu centralnego z Warszawy, dr. Łysiak i r. Wójcicki.

Sekcja finansowa: przewodniczący r. Wł. Buszek, nacz. Wojdat, imieniem Związku Pracy Obyw. Kobiet pp. Bogdanowiczowa i Klucznikowa, posłowie Baczyński i Jaeger, prez. Litwinowicz, r. Süsser, p. Jan Piau. Sekcja prasowa: przewodniczący red. M. Rolle.

Omawiano też sprawę nalepek, z których dochód ma być przeznaczony częściowo na rzecz Związku Strzeleckiego i Ochronki im. Józefa Piłsudskiego, częściowo zaś (na wniosek red. Rollego) na rzecz bezrobotnych.

Imieniem ludności ruskiej przemawiał dr. Łysiak, który zgłosił udział w komitecie, podkreślając lojalność Rusinów wobec Rzeczypospolitej.

Posiedzenie wszystkich sekcyj i prezydjum odbędzie się dziś o g. 18 w sali posiedzeń magistratu.

Jak przeszkodzić łapaniu dusz polskich?

Od jednego z naszych Czytelników otrzymujemy następujące uwagi:

Na ziemiach b. Królestwa Polskiego, jak i na ziemiach b. zaboru pruskiego, istnieją t. zw. Urzędy Stanu Cywilnego, które rejestrują cały ruch ludności, t. zn.: małżeństwa, urodzenia i wypadki śmierci. Nietylko więc parafje to czynią, ale również i Urzędy Stanu Cywilnego. W ten sposób władze mają doskonały wgląd w cały ruch ludności.

Uważam, że będzie rzeczą niezmiernie korzystną, jeżeli w Małopolsce Wschodniej będą powołane do życia **Urzędy Stanu Cywilnego.** Wówczas parochowie grecko-katoliccy nie będą mogli „łapać dusz polskich", bo władze będą trzymać rękę na pulsie całego ruchu ludności w Małopolsce Wschodniej.

Zasadą powinno być, że parochowie grecko-katolicki nie ma prawa chrzcić dziecka rodziców Polaków — religji rzymsko-katolickiej. A w małżeństwach mieszanych musi być zachowana zasada, że synowie idą za ojcem, córki za matką. Wszelkie naruszenie tych zasad powinno być karane jak najostrzej.

Wprowadzenie Urzędu Stanu Cywilnego w Małopolsce Wschodniej może być dokonane na podstawie dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

W każdym bądź wypadku jest rzeczą konieczną i wprost niezbędną, ażeby władze nasze wejrzały w palącą sprawę „łapania dusz polskich" i stanowczo ją ukróciło. R.

— **Staraniem Tow. gimnast. „Sokół III."** obchodziła III. dzielnica naszego miasta w niedzielę 22 b. m. uroczystym wieczorem 11 rocznicę przyłączenia do Polski Pomorza.

Przemówienie o znaczeniu posiadania wybrzeża morskiego w ogólności oraz o dziejach naszego Pomorza wygłosił prezes gniazda p. Władysław Kuźniewicz. Następnie odbyła się część artystyczna. Utwory Wieniawskiego (Legenda, Dudziarz, Obertas), oraz Drdla (Serenada) odegrał na skrzypcach p. M. Zięcina, wykazując wielkie, jak na młodego artystę, walory, poczem artystka opery, p. Stefanja Frischowa odśpiewała Paderewskiego „Polały się łzy me czyste", oraz szereg pieśni ludowych Niewiadomskiego, Rutkowskiego, Mincheinera, Świerzyńskiego, Madeyskiego i Dembińskiego. Publiczność zmuszała artystkę burzliwemi oklaskami do kilkakrotnych naddatków. Na zakończenie wieczoru zespół dramatyczny Sokoła III. odegrał sztukę H. Zbierzchowskiego p. t. „Nad Polskiem Morzem", która jak na amatorów wystawioną została bardzo dobrze. Zarówno reżyserja, spoczywająca w sprawnych rękach jednej z druhen, jak i gra amatorów (prócz reżyserki: pp. Hitnarowicza, Dombrycza i Garmady) stały na artystycznym poziomie. Przedstawieniu poprzedziła „Pieśń do Morza Polskiego" układu prof. Zofji Frankowskiej w wykonaniu p. Frischowej. Akompanjament spoczywał w rękach prof. Z. Frankowskiej. Wieczór ten pozostanie na długo w pamięci uczestników, dając niezbity dowód temu, że Sokół III. jest dziś silną i poważną placówką kultury polskiej w III dzielnicy naszego miasta.

— **Polskie Stowarzyszenie Złotego Krzyża** (Lwów, pl. św. Ducha 1) zawiadamia swoich członków, że prospekty odnośnie do pensjonatu w Krynicy i mieszkań w Truskawcu można już otrzymać za zwrotem kosztów druku po 20 gr.

Zgłoszenia o przydział mieszkania w Truskawcu nadesłać należy najpóźniej do 25 marca, a w Krynicy do 15 kwietnia 1931 r. 913

— **Zużycie wody z centralnego wodociągu.** W niedzielę 15 b. m. przy temperaturze najniższej —6:5 i najwyższej —0,1 przy opadzie -,3 mm., zużyto 19.565 m. sz. wody. W poniedziałek 16 b. m. przy temp. najniższej —0,3 i najwyższej +1,8 przy opadzie 3,3 mm. zużyto 22.063 m. sz. We wtorek 17 b. m. przy temp. najniższej —4,0 i najwyższej +3.4 przy opadzie 0 mm. zużyto 22.179 m. sz. We środę 18 b. m. przy temp. najniższej —1,8 i najwyższej +1,4 przy opadzie 0 mm. zużyto 22.001 m sz. We czwartek 19 b. m. przy temp. najniższej —0.5 i najwyższej +2,0, przy opadzie 0 mm. zużyto 21 921 m. sz. W piątek 20 b. m. przy temp. najniższej +0,8 i najwyższej +1.8 przy opadzie 0 mm. zużyto 22.541 m. sz. W sobotę 21 b. m. przy temp. najniższej —3.0 i najwyższej +1,0 przy opadzie 0 mm. zużyto 22.298 m. sz., a w niedzielę 22 b. m. przy temp. najniższej —3.0 i najwyższej 0,0 przy opadzie 0 mm. zużyto 18 838 m. sz. wody.

=o=

— **Zamach samobójczy służącej.** Bronisław Goldblum, zamieszkały przy ul. Kordeckiego 6, zawiadomił policję, iż pozostająca u niego w służbie Stefanja Lewicka w zamiarze samobójczym zatruła się gazem świetlnym. Przybyły na miejsce lekarz miejski dr. Schenker po stwierdzeniu śmierci, polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej. Powodem samobójstwa miała być prawdopodobnie zawiedziona miłość.

— **Karambol wozu z tramwajem.** Roman Pyka, woźnica, zamieszkały przy ul. Żółkiewskiej 113, pędził wczoraj ul. Halicką z tak znaczną szybkością, że najechał na wóz tramwajowy linji „czwartej", w którym dyszlem wybił dwie szyby wartości 60 zł. Po spisaniu protokołu pozostawiono Pykę na wolnej stopie.

— **Z kroniki włamań i kradzieży.** Nieznani złodzieje włamali się wczoraj nocy do warsztatu elektrotechnicznego Hermana Streika przy ul. Żółkiewskiej 17, gdzie skradli większą ilość przewodów, dzwonków itd. łącznej wartości 600 zł. — Jacyś niewyśledzeni złodzieje włamali się do sklepu zegarmistrza Lejzora Rosengartena przy ul. Piekarskiej 11, gdzie skradli 10 zegarków niklowych, pierścionek złoty i 6 srebrnych papierośnic. — Jan Roszko, zamieszkały przy ul. Oficerskiej 30, zawiadomił policję, iż w godzinach przedpołudniowych dostał się jakiś złodziej przez otwarte okno do jego mieszkania i skradł złoty zegarek z łańcuszkiem. — Aresztowano wczoraj Marjana Ambrożego, zamieszkałego w Kleparowie oraz Włodzimierza Parskiego, zamieszkałego w Sichowie, za usiłowaną kradzież pugilaresu z kwotą 50 zł. na szkodę Anny Przyszlak.

=o=

Eleganki warszawskie na lwowskim bruku.

Policja przemyska aresztowała onegdaj 3 złodziejki warszawskie, które pod pozorem zakupów zjawiały się w sklepach, a korzystając z nieuwagi kupca czy jego pomocników kradły bardziej wartościowe towary. Zazwyczaj dwie z nich wchodziły do sklepu, a trzecia odbierała od nich skradziony towar, z którym uchodziła w bezpieczniejsze miejsce, aby w razie przytrzymania jej towarzyszek nie można było znaleźć u nich skradzionego towaru.

Złodziejki były elegancko ubrane, szykowne i nie zdradzały ani swym wyglądem, ani zachowaniem się, że trudnią się i żyją z kradzieży.

Aresztowane zostały: Józefa Roszewska, Wanda Baduszyńska i Regina Gaertner, wszystkie trzy wielokrotnie karane za kradzież. W czasie rewizji w hotelu, gdzie mieszkały, znaleziono towary, które nie pochodziły z kradzieży w Przemyślu, po pewnym też czasie jedna ze złodziejek Roszewska przyznała się, że towary te ukradły we Lwowie w dniu 16 lutego.

Wobec tego sprowadzono wczoraj Roszewską do Lwowa i ta wskazała sklepy, gdzie owe towary ukradła. Zatem w sklepie Bayera przy ul. Legjonów ukradły trzy pary pończoch, w sklepie Schaynera przy ul. Skarbkowskiej cztery popielice, wreszcie w Małopolskim Zakładzie przy ul. Szpitalnej sztuczkę jedwabnej materji wartości około 700 zł. Kupcy nie wiedzieli o popełnionych na ich szkodę kradzieżach.

Roszewska odjechała wczoraj pod eskortą do Przemyśla.

Z SALI SĄDOWEJ.

Selrobowcy przed sądem.

W dniu wczorajszym rozprawy przesłuchano szereg świadków, którzy skreślili działalność oskarżonych.

Św. Bronisław Zadzielski, komisarz policji politycznej, zeznał, że w dniu 20 sierpnia ub. r. aresztowano w Dawidowie osk. Pańczyniaka, przy którym znaleziono stos odezw do wojska, oraz kilkadziesiąt broszur p. t.: „Żownierskich Czasopys". Pańczyniak zapytany co ma pod surdutem — twierdził, że to dodatki krawieckie. Od tej chwili zwrócono uwagę na Selrob a rewizja przeprowadzona w lokalu Selrobu dała nadzwyczajne wyniki. Pokazało się, że Selrob pozostawał w kontakcie z wszystkiemi organizacjami komunistycznemi, znaleziono tam nawet odezwy komunistów francuskich, protestujących przeciwko skazaniu na śmierć trzech komunistów we Lwowie. Stwierdzono, że ekspedjenci Selrobu — zajmujący się wysyłką odezw i ulotek, byli to zdecydowani komuniści. Osk. Chimczyn wybrany senatorem rozwinął nadzwyczajną agitację w całym kraju. We wszystkich wystąpieniach na zewnątrz Selrob występował razem z innemi organizacjami komunistycznemi. Zkolei świadek skreślił działalność poszczególnych oskarżonych i udział ich w wywrotowej akcji. Członkowie partji komunistycznej zachodniej Ukrainy mieli polecenie pracować dla Selrobu - Jedność, co świadczy o wspólnych celach tych organizacyj. Świadek jest zdania, że mimo zaprzeczeń — Chimczyn brał udział w kongresie „profenternu" w Moskwie. Co do Bukszowanego zajmował się on działalnością „mopru" które pod pokrywką pomocy dla więźniów politycznych rozwijało akcję komunistyczną. Zdaniem świadka Selrob otrzymywał fundusze z Rosji — gdyż z własnych dochodów nie mógłby pokrywać dużych wydatków na redagowanie pisma.

Św. Jan Milewski, wywiadowca policji przeprowadzał rewizję w Selrobie, gdzie zastał niektórych oskarżonych. Po skonfiskowaniu rozmaitych dokumentów i ulotek i aresztowaniu obecnych, nie zajmował się dalej tą sprawą.

Św. Michał Michalczyszyn przeprowadzał również rewizję. Osk. Woźny przepisywał wówczas protokół z kongresu „profenternu" w Moskwie. W piecu znaleziono rozmaite odezwy komunistyczne, jedne były nadpalone, inne podarte.

Św. Wojciechowski, przodownik policji śledczej, przeprowadził rewizję w Selrobie, a potem u Chimczyna w domu, gdzie znalazł w miejscu ustępowem kopertę z pieniądzmi. Żona powiedziała, że nic nie wie o tych pieniądzach i podejrzewał wywiadowcę, że on tę kopertę podrzucił. Świadek zna niektórych oskarżonych z ich działalności. N. p. Fiałkowskiego z Gdańska, gdzie brał udział w trzecim kongresie „K. P. Z. U.". Zapytany co tam robił, Fiałkowski odpowiedział, że kupował smalec. Podobnie znał Chimczyna i Putkę, znanych z działalności komunistycznej.

Św. Antoni Kowalczuk, wywiadowca policji, zam. obecnie w Tczewie. Przeprowadzał kilkanaście razy rewizje w Selrobie. Podczas jednej rewizji zastał osk. Iwana Woźnego, jak na cyklostylu odbijał odezwy. Świadek zna niektórych oskarżonych, jak Chimczyna, Putkę i innych z ich działalności komunistycznej. Osk. Putko legitymował w Gdańsku — Putko jednak zaprzecza temu.

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy zeznawał świadek Jan Krawiec technik. Świadek znalazł się przypadkowo na wiecu urządzonym przez Chimczyna w betoniarni miejskiej na Persenkówce. Przemówienie Chimczyna wygłoszone w języku polskim i ruskim, miało wszelkie znamiona zdrady głównej. Wzywał on do walki zbrojnej, mówił o ucisku robotników w Polsce a następnie rozdawał słuchaczom ulotki. Świadek domyślając się, że to jakiś agitator komunistyczny, udał się do posterunkowego i opisawszy mu całe zajście kazał go wylegitymować.

Świadek Feliks Huget, dozorca miejskiej betoniarni, był na zebraniu na Persenkówce, ale przyszedł pod koniec przemówienia Chimczyna. Wśród oskarżonych poznaje go dokładnie.

Świadek Józef Maciąg, posterunkowy policji, zeznaje, że po wiecu w betoniarni przystąpił do niego p. Krawiec i zwrócił mu uwagę na jakiegoś jegomościa, który na betoniarni przemawiał i rozdawał ulotki. Świadek legitymował tego jegomościa i dowiedział się, że to sen. Chimczyn. W mniemaniu, że Chimczyn podszywa się pod cudzą legitymację, Maciąg odprowadził go na najbliższy posterunek i tam dopiero wyjaśniła się sytuacja.

Następnie zabrał głos obrońca dr. Głuszkiewicz i postawił wniosek na przesłuchanie kilku nowych świadków odwodowych. Trybunał przychylił się do tego wniosku.

Wkońcu Trybunał zarządził rozprawę tajną, na której odczytano ulotki i broszurki znalezione w Selrobie lub przy oskarżonych, poczem odroczono rozprawę do dziś godz. 9 rano.

„Czarna giełda" obok Banku Polskiego.

W związku z wymianą premjowej pożyczki dolarowej utworzyły się obok Banku Polskiego istne zatory dwu nożnych kantorów wymiany. Kantory te sięgały aż po ulicę Trzeciego Maja, Marszałkowską i Mickiewicza. Jeśli tylko ktoś kierował się w stronę Banku Polskiego natychmiast obskakiwały go grupy żydków.

— Trzebno miniać dolarówki? — proponowali właściciele lotnych kantorów.

— Niech pan u niego nie minia, un ma fałszywe dolarówki — ostrzegał nielojalny konkurent.

Kto nie chciał cisnąć się i stać w ogonku w Banku Polskim, zawierał tranzakcję na ulicy, płacąc za „fatygę" 30 gr. od wymiany sztuki. Nie było to drogo, bo oficjalne kantory wymiany żądały 50 groszy za uskutecznienie wymiany.

Grubsi spekulanci obsiedli westybul bankowy i proponowali już grubsze interesy. Oferowali dwa złote a nawet trzy właścicielom starych dolarówek za prawo kupna na ich dwie stare dolarówki trzeciej nowej. Kalkulacja grubszych ryb polegała na tem, że w sprzedaży ratalnej dolarówka kosztuje 65 złotych.

Wczorajszy dzień w Banku Polskim przypominał najlepszy okres „czarnej giełdy" z przed sześciu laty. Giełda ta potrwa prawdopodobnie do 1 marca, tj. do dnia ciągnienia.

Za obrazę godła państwowego.

Przed kilku tygodniami odbyła się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciwko komuniście Benzionowi Bławatowi, oskarżonemu o zdradę główną. W myśl werdyktu przysięgłych skazano go na półtora roku więzienia. — Bławat otrzymawszy akt oskarżenia napisał pod orłem państwowym „polska gęś". Wobec tego stanął wczoraj po raz wtóry przed Trybunałem karnym, oskarżony o obrazę godła państwowego i dostał za to dodatkowo 6 tygodni więzienia.

Złodziej jubilat.

Przed Trybunałem sądu karnego stawał wczoraj nałogowy złodziej Stefański, karany już 22 razy za kradzież. Ostatnio popełnił kradzież na szkodę wywiadowcy policji Mejbluma, któremu skradł palto i inne rzeczy i sprzedał paserowi Voglowi. Poszkodowany agent wytropił złodzieja a Trybunał skazał Stefańskiego na dwa lata więzienia, a pasera Vogla na 14 dni aresztu.

W Warszawie ustał zupełnie handel mieszkaniami.

Z Warszawy donoszą: W związku z niesłychanie ciężką sytuacją gospodarczą ustał na terenie Warszawy zupełnie handel mieszkaniami.

Spekulanci i pośrednicy mieszkaniowi przypuszczali, iż po karnawale i po zawarciu szeregu małżeństw w Warszawie, handel ożywi się znowu. Rachuby te okazały się jednak zawodne.

Również sklepy, często dziś wolne nie znajdują nabywców.

Z srebrnego ekranu.

CASINO: „WESOŁY MADRYT".

Produkcja Metro-Goldwyn-Mayer, w głównych rolach Ramon Novaro i Dorothy Jordan.

Film ten zapewne dlatego nazwany został „Wesołym Madrytem", że akcja cała toczy się w Santiago, gdzie uroczy choć w dużym stopniu banalny Novarro podbija serca uroczych Galicjanek (Galicja leży nietylko między Tarnopolem a Krakowem, ale tak że w Hiszpanji). O treści trudno tu mówić, tak jest banalna i usypiająca. Interesująco przedstawia się tylko część dźwiękowa, zawierająca kilka miłych i melodyjnych piosenek. Zdjęcia i montaż potraktowane niedbale i nieumiejętnie.

Nadprogram: komedyjka dźwiękowa z Laurelem i Hardym, którzy wyrabiają się na interesującą parę komików ekranu. Oby tylko nie skończyli tej karjery, jak słynni ongiś Pat i Patachon! **bwl.**

Rzeczpospolita mnichów na górze Athos.

Zgórą tysiąc lat istnieje w górach Athos autonomiczna republika mnichów wschodniego obrzędu. Athos jestto masyw górski o obszarze około pół tysiąca kim. kw. z najwyższym szczytem Athos, stanowiący część półwyspu chalcydyjskiego. Przez setki lat znajdowała się ona we władaniu tureckiem, od roku 1913 przeszła pod panowanie Grecji. Mieszka tam około 8000 mnichów różnych narodowości, wśród których przed wojną przeważali Rosjanie, skąd płynęły, głównie fundusze na utrzymanie tego kościelnego państwa. Ziemia jest we władaniu 20 największych klasztorów, z pośród których wybiera się zarząd państwa, podlegający władzy głowy Kościoła wschodniego, mianowicie metropolity w Konstantynopolu. Ongiś kwitła tam nauka teologji, z tych czasów zachowała się cenna biblioteka, licząca 13.000 rekopisów.

W r. 1926 rząd grecki zatwierdził statut republiki, przyznając mnichom po wieczne czasy te same przywileje, z których korzystali za czasów tureckich Są oni więc całkowicie wolni od płacenia podatków, wzbronione zostało tam osiedlenie się inowiercom (dla muzułmanów i kobiet jest nawet dostęp wzbroniony), prawo do rządu zagwarantowano 20 wielkim klasztorom (obok których jest szereg mniejszych osiedli mnichów), będących właścicielami całego terytorjum. Największym jest klasztor rosyjski Rossikon, przed wojną pokrywający większość wydatków państwowych, obecnie funkcje te pełni serbski klasztor Chilandariu.

Istnieje tam mała szkoła dla analfabetów, poza tem wszelka nauka jest zwalczana i wyszydzana. Kwitnąca w swoim czasie akademja bułgarskich mnichów, musiała na skutek tej niechęci władzy ulec likwidacji. **J. B.**

W obronie dobrego imienia ociemniałych żołnierzy.

Od Zarządu Związku Stowarzyszeń ociemniałych żołnierzy R. P. otrzymujemy następujący komunikat:

Żywotna i ruchliwa działalność organizacyj, skupiających ociemniałych żołnierzy, wywołała dość duże zainteresowanie społeczeństwa ich sprawami i potrzebami.

Niestety, jak zwykle, daje się zauważyć fakt, że zainteresowanie to jest eksploatowane przez wielu oszustów i szantażystów, którzy pod pokrywką popularnego hasła pomocy dla ociemniałych żołnierzy, starają się wyłudzić datki i ofiary.

Oświadczamy przedewszystkiem, że zasadniczo żadnej akcji zbiórkowej za pośrednictwem agentów czy też akwizytorów nie prowadzimy. Nasze prace na rzecz członków opieramy głównie na dochodach, które zawdzięczamy Rządowi, wychodząc z założenia, że ociemniały żołnierz, który w wojnie o Niepodległość utracił wzrok, nie powinien z tytułu tego honorowego kalectwa zwracać się do społeczeństwa o pomoc, lecz że społeczeństwo winno to czynić z własnej inicjatywy.

Oświadczenie to składamy w imieniu wszystkich ociemniałych żołnierzy, zrzeszonych w trzech związkach regionalnych, a mianowicie: Związek Ociemniałych Wojaków, na Wielkopolskę, Pomorze i Górny Śląsk z siedzibą w Bydgoszczy przy ul. 3-go Maja l. 13, Związku Ociemniałych Inwalidów Wojennych i Ofiar Wojny w Warszawie przy ul. Nowy Świat l. 28 i Małopolski Związek Ociemniałego Żołnierza „Spójnia" we Lwowie przy ul. Kleparowskiej l. 27, połączonych w naczelnej organizacji Związku Stowarzyszeń Ociemniałych Żołnierzy W.P. w Warszawie przy ul. Nowy Świat l. 28 m. 14.

Prosimy gorąco Szanownych Czytelników, aby zgłaszających się po datki i ofiary osobników zapytywali o legitymacje lub upoważnienia, a w razie wątpliwości prosimy zwracać się z zapytaniem, zależnie od miejsca zamieszkania do jednego ze związków lub władz administracyjnych i urzędów policyjnych.

Karnawał i małżeństwa.

Skończył się karnawał.

Umilkły przeboje: „Będziesz moją", „Na małej stacyjce", „Gdy będziemy znów we dwoje", „Habby Gabby" i inne. W chłodnych inflexyjnych palcach postu, rozsypały się słowa piosenek, które w blasku lamp i świeczników balowych, wydawały się tak namiętne i upojne, w popiół głupoty i przemęczenia. Minął Popielec, zakończony jednak tłustym śledziem puszczonym na morze wódki i wina; u drugich posypywaniem głów popiołem wraz z popielniczką a nieraz i pogrzebaczem. Pozostały wspomnienia, nie zapłacone weksle i powiewne w tańcu jedwabne gazy kobiecych sukienek...

Teraz nadchodzi moment najważniejszego rachunku sumienia karnawałowego — statystyka małżeństw. Nie wygląda ona kompromitująco dla Lwowa, choć przoduje Częstochowa. I tak, wedle statystyki, najwięcej małżeństw zawarto w okresie karnawału w Częstochowie, bo na 1000 mieszkańców wypada 11'2 ślubów; na drugim miejscu idzie Lwów, gdzie statystyka wykazuje 11 małżeństw na 1000 mieszkańców, na trzeciem miejscu Sosnowiec 10'9 na 1000, na czwartem miejscu Wilno 10'4 na 1000. Po Wilnie idzie Warszawa. W stolicy na 1000 mieszkańców 9'9 małżeństw, Kraków okazał się bardzo wstrzemięźliwy, bo na 1000 mieszkańców przypada 9'8 zawartych małżeństw. Najbardziej wstrzemięźliwi okazali się nasi bracia Poznaniacy i Ślązacy. W Poznaniu na 1000 mieszkańców zawarto 7'9, w Bydgoszczy 7'8. Katowice poszczycą się procentem 8'8.

Ze statystyki skompromitowany wychodzi Lublin z cyfrą 5'3 małżeństw na 1000 mieszkańców.

Słusznie jednak powiedział jakiś śmiertelny wróg statystyki, że na świecie istnieją dwa największe kłamstwa: pierwsze zwyczajna blaga, a drugie.. statystyka. Tak też trzeba ocenić statystykę częstochowską. Wiadomo bowiem, że wiele par narzeczeńskich z innych miast Polski wybiera się na Jasną Górę, aby zawrzeć ze sobą związek małżeński. Również w specjalnem świetle przedstawia się Wilno, dokąd ludzie chętnie jeżdżą po ślub, ale i po rozwód. Statystyka więc tych dwu miast nie może być dokładna. Dokładna jest napewne tylko.. we Lwowie.

Kronika przemyska.

Komendant powiatowy PP. w Przemyślu p. Marjan Moritz objął ponownie urzędowanie na swojem tak odpowiedzialnem stanowisku służbowem. P. nadkom. Moritz był ostatnio przez pewien czas niedysponowany, obecnie zaś powróciwszy do zdrowia, z właściwą mu ruchliwością i energją podjął pełnienie obowiązków szefa komendy powiat. policji państwowej. Fakt ten przyjęto ze względu na osobę popularnego p. Moritza z prawdziwem zadowoleniem.

B. kierownik spółdzielni jako oszust handlowy. P. Stefan Jurczak, kupiec przy ul. Franciszkańskiej l. 13, zawiadomił przemyski wydział śledczy, że niejaki Jan Pawłowski, rzekomo przedstawiciel firmy „Majde i Ska w Warszawie" pobrał u niego a także u innych zadatek na dostawę aparatów automatycznych na mydło w płynie. Mimo znacznego upływu czasu dostawa nie nastąpiła a po Pawłowskim wszelki słych zaginął. Pawłowski był podobno kiedyś kooperatystą i kierownikiem jednej z ukraińskich spółdzielni spożywczych na wsi.

W gimnazjum żeńskiem im. Marji Konopnickiej odbył się z okazji „ostatków" wieczór humoru, na którego program złożyła się m. in. bardzo udatna rewja wnikliwie ujętych typów uczenic, reżyserowana przez p. prof. dr. Z. Krellównę oraz bardzo wesoła i aktualna komedyjka „dostarczona" przez ucz. kl. Va, którą wyreżyserowała p. prof. Kazimiera Paculanka. Ponadto była artystyczna gra na fortepianie ucz. E. Urbanównej, gry towarzyskie oraz wspólna fotografja. Doskonałym produkcjom, które się odbyły w auli Zakładu, przysłuchiwało się grono profesorów z p. dyr. Miecz. Adamowskim na czele. Zaznaczyć należy, że od czasu objęcia kierownictwa przez p. dyr. Adamowskiego, zaczął się nowy świetny okres rozwoju gimnazjum im. Konopnickiej, jako zakładu pod każdym względem wzorowego.

Wino zagraniczne a winko przemyskie. Na tutejszym rynku zjawił się agent jednej poważnej zagranicznej hurtowni wina, oferując je na sprzedaż po cenie 40 gr. za litr loco stacja załadowcza, tak ze wraz z cłem i powozem do Przemyśla kosztowałby jeden litr tego napoju około 1 zł. 80 gr. Miejscowi winiarze odrzucili jednak tę ofertę jako niekorzystną, gdyż wedle ich kalkulacji cena za 1 litr wina, fabrykowanego sztucznie na miejscu t. j. w Przemyślu nie kosztuje więcej jak 70 gr., w sprzedaży za uzyskują za takie winko przeciętnie cenę zł. 3'50. Tamto jest z winogron a przemyskie np. z jabłuszek.

Lotnicy włoscy wracają do ojczyzny. Wracający z południowej Ameryki do ojczyzny lotnicy byli gorąco przyjmowani przez ziomków. Rycina przedstawia lotników, śpiewających przy przybiciu do Genui hymn państwowy. *Minister lotnictwa Balbo.

Życie prowincji.

□ **ŚNIATYN. Wiec sprawozdawczy.** Dnia 22 b. m. odbył się w Domu Ludowym im. marszałka Piłsudskiego w Śniatynie, wielki wiec sprawozdawczy posła Henisza.

Po zagajeniu wiecu przez radcę min. p. Stanisława Medyńskiego, wyczerpująco przedstawił zebranym całokształt prac nad budżetem państ. p. Henisz. Prelegent uzasadniał wszelkie poczynania posłów B. B. W. R., które przyczyniły się do wzmocnienia budżetu bez osłabienia zdolności płatniczej obciążanych sfer społeczeństwa Przemówienie przyjęte zostało niemilknącemi oklaskami. Na wniosek p. Manaczyńskiego uchwalono jednogłośnie rezolucję, wyrażającą pełne zaufanie Rządowi i wszelkim poczynaniom posłów B. B. W. R. hołd Prezydentowi Rzeczypospolitej, marszałkowi Piłsudskiemu; zebrani domagają się jak najrychlejszej zmiany konstytucji w kierunku umocnienia stanowiska Prezydenta i Wysokiego Rządu i proszą posłów B. B. W. R., by dołożyli wszelkich starań celem złagodzenia kryzysu gospodarczego.

Wiec aranżowany przez prezesa miejscowego Koła B. B. W. R. p. Niemczewskiego, wypadł imponująco, co świadczy najwymowniej o konsolidacji tut. społeczeństwa, które może świecić przykładem innym powiatom województwa.

□ **GRÓDEK JAGIELLOŃSKI. Wiec sprawozdawczy.** W ubiegłą niedzielę 22 b. m. w sali posiedzeń tutejszej Rady miejskiej odbył poseł dr. Teodor Seidler, zebranie sprawozdawcze, które zgromadziło około 400 osób. — Poseł Seidler omówił szczegółowo wszystkie sprawy bieżące, a więc znaczenie dla naszego życia państwowego większości parlamentarnej wytworzonej przez B. B. W. R., zgłoszenie projektu zmiany konstytucji oraz sprawy dotyczące ostatnio przez sejm uchwalonego budżetu wykazując, iż ogólno - światowy kryzys gospodarczy przechodzimy o wiele łagodniej, niż inne państwa. — Po referacie odpowiadał poseł Seidler na szereg interpelacyj i zapytań, które stawiali zgromadzeni, a pomiędzy nimi także reprezentanci społeczeństwa ruskiego.

=□=

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

Ś. p. Kazimierz Okornicki.

Nie dawno odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku długoletnią pracownicę lwowskiej sceny Herminę Rowińską, a wczoraj rozeszła się po mieście smutna wieść o śmierci Kazimierza Okornickiego, który od ośmiu miesięcy leżał powalony ciężką chorobą.

Śp. Kazimierz Okornicki rozpoczął swoją karjerę sceniczną w teatrze stanisławowskim pod dyrekcją Kwiecińskiego. Następnie pracował przez długie lata na scenie krakowskiej. W roku 1906 przybył do Lwowa i odtąd przez 24 lat nie rozstał się ani na chwilę z naszym teatrem. Znakomity artysta komedjowy i farsowy, dał nam szereg niezapomnianych kreacyj, jak Jaśka w „Zaczarowanem Kole" Rydla, Radosta w „Ślubach Panieńskich" Fredry i w. in.

Gruźlica położyła kres Jego życiu pełnemu trudów i szlachetnego poświęcenia się dla sztuki.

Pogrzeb śp. Kazimierza Okornickiego odbędzie się dziś we środę o g. 3 po poł. z krypty kościoła OO. Bernardynów. Żałobny kondukt ruszy następnie przed gmach Teatru Wielkiego, gdzie nad trumną Zmarłego wygłosi mowę dyr. Czapelski.

Orkiestra i chór teatralny wykonają szereg żałobnych pieśni i utworów.

Wskutek śmierci Kazimierza Okornickiego powiewa od wczoraj na gmachu Teatru Wielkiego żałobna chorągiew.

Krwawa bitwa między wsią polską a litewską.

Z Wilna donoszą:

Na pograniczu polsko - litewskiem doszło do krwawej walki między mieszkańcami polskiej wsi Angieliszki i litewskiej Krożele. Powodem walki było to, że pewien chłopiec ze wsi Angieliszki, przechodząc przez Krożele, został pobity przez Litwinów za noszenie na czapce polskiego orzełka.

Gdy o wypadku pobicia dowiedzieli się włościanie - Polacy, uzbroili się w widły i kłonice i ruszyli na Krożele. Litwini spotkali Polaków strzałami rewolwerowemi, w wyniku których 3 osoby zostały ranione. W czasie walki Polacy pobili kilku parobków litewskich. Na alarm pospieszyła straż graniczna, która rozbroiła chłopów z Angieliszek, 20 osób aresztowała i zakutych w kajdany przewiozła do Kowna.

Ślub w więzieniu wileńskiem.

Z Wilna donoszą:

Wczoraj odbył się w tutejszym więzieniu w Łukiszkach ślub groźnego bandyty Jajesza z pozostającą na wolności narzeczoną.

Narzeczona Jajesza zeznała, że jest w ciąży i prosiła o pozwolenie na odbycie ślubu, by nowonarodzone dziecko było prawne. Prokuratura przychyliła się do tej prośby.

Na ślubie za zezwoleniem prokuratora obecni byli dobrze znani na wileńskim bruku bandyci i włamywacze, zwani „Mostek król". „Zelik Chan Bolkies" i inni przedstawiciele przestępczego świata.

Wystawienie obrazu Rembrandta w Zawierciu.

Z Zawiercia donoszą: Przed kilku miesiącami donosiliśmy o odkryciu w jednej z wsi pod Zawierciem w starej rupieciarni dworu, obrazu zczerniałego od brudu i starości. Obraz ten po bliższem zbadaniu okazał się dziełem Rembrandta pt.: „Chrystus przed Annaszem".

Obraz ten został obecnie odczyszczony i rekonstruowany przez prof. Jaskólskiego i wystawiony został w Zawierciu na widok publiczny.

Poza Chrystusem i Annaszem znajduje się na obrazie 5 męskich postaci.

Jedna z nich stojąca obok Annasza w berecie z piórem przypomina niesłychanie żywo postacie na podobnych obrazach Rembrandta.

Chrystus podobny jest do wizerunku na obrazie „Emaus", znajdującym się w paryskim Louvrze.

Obraz ten pozostanie w Zawierciu jeszcze przez parę dni, poczem odbierze go właściciel.

Zwycięstwo „przesądnego Szkota".

Londyn, w lutym br.

Malcolm Campbell! Nie znacie Malcolma Campbella?

Cała Anglja mówi teraz tylko o Malcolmie Campbellu, nazwisko jego jest najbardziej popularne, reklamy polecają benzynę, której używa Campbell olej, którym Campbell smaruje silniki swego auta, palto, które nosi Campbell itd. itd.

Czem się wsławił Campbell?

Zdobył światowy rekord szybkości, osiągając w Daytonie na swym „Niebieskim Ptaku" 245'7 mil na godzinę, czyli o 14 mil więcej od poprzedniego rekordzisty, tragicznie zmarłego sira Henryka Seegrave'a. Gdyby można było z takąż szybkością stale podróżować droga z Londynu do Edynburga trwałaby zaledwie 93 minuty.

Zdobywca światowego rekordu szybkości jest typowym awanturnikiem. Tego rodzaju awanturnikiem, jakich w ciągu pięciu wieków z powodzeniem „produkuje" Wielka Brytanja, i którzy przysporzyli jej kolonij na całej kuli ziemskiej. Gdyby Campbell żył w 17 wieku, szukałby „bliższej" drogi do Indyj, odkryłby Australję lub Tasmanję gdyby żył w 18 wieku — walczyłby na królewskiej fregacie z piratami lub w głębi Ameryki z czerwonoskórymi. W wieku 19 zagłębiałby się z Livingstonem w knieje i puszcze środkowej Afryki lub ścigałby handlarzy Murzynów na oceanie.

Dziś czasy są bardziej prozaiczne. Ameryka i Australja są już odkryte, w Nairobi i Tanganaice siedmiolampowe aparaty grają najnowsze fox - trotty, czerwonoskórzy wydają własne dzienniki i chodzą wieczorami do klubu na bridża a synowie ludożerców kształcą się w uniwersytetach Cóż ma począć osoba, posiadająca jednak żyłkę awanturniczą I człowiek blisko pięćdziesiątki, właściciel kilku majątków ziemskich, szczęśliwy mąż i ojciec dwojga drobnych dzieci porzuca wszystko, każdej chwili ryzykując życie i zdrowie, by zdobyć „jeszcze kilka mil szybkości na godzinę". Przyjemność ta nie jest również tanią zabawą, skoro dotychczas Campbell wydał już na wyścigi automobilowe i na budowę swych samochodów specjalnej konstrukcji około 80 tys. funtów szterlingów (3 i pół miljona złotych).

Krew awanturniczych przodków burzyła się w Campbellu jeszcze zamłodu. Wypróbował wszelkie rodzaje sportów. Polował na krokodyle nad Pacyfikiem, poszukiwał ukrytych skarbów na wyspach Kokosowych, przelatywał samolotem nad Saharą, dostał się do niewoli powstańczych rifenów a wykupił się dwiema jedwabnemi pyjamami, wreszcie opanowała go myśl: szybkość!

W jak najkrótszym czasie pokryć jak największą przestrzeń!

Odtąd pracuje nad udoskonaleniem auta wyścigowego, wzmacnia silniki, dąży do usunięcia „tarcia" powietrza, słowem, ani na chwilę nie zaznaje spokoju. Gdy go uprzedzają, że jest to sport nader niebezpieczny, że właśnie podczas takiego wyścigu zginął odważny Seegrave, Campbell z uśmiechem odpowiada: „Nic mi się nie stanie, jeśli sądzono, bym jeszcze żył", twierdzi „przesądny Szkot".

- Campbell walczy o szybkość. Pokonuje przeszkody, odważnie pędzi naprzód, aby odkryć światu nowe możliwości komunikacji. Nie jest to wszakże jedynem zamiłowaniem Malcolma Campbella. Odwiecznem jego marzeniem jest... odkrycie skarbów na wyspach Kokosowych.

Za młodu był już tam i szperał pod piekącemi promieniami podzwrotnikowego słońca. Obecnie buduje własny yacht, pragnąc udać się na owe bezludne, przeklęte przez Boga, opuszczone przez ludzi wyspy, zagubione na Oceanie Spokojnym na znacznej odległości od Costa - Riki. Tam, zgodnie z podaniem, zostały zakopane przez słynnych piratów „Benita — Krwawiący Miecz" i kapitana Thompsona, zdradzieckiego dowódcę „Drogiej Mary", miljonowe skarby. Campbellowi nie zależy na ich wartości pieniężnej. Zgóry zapowiada, że rozda je instytucjom dobroczynnym, część zaś wróci Kościołowi, gdyż piraci nie oszczędzili również i świątyń. Dla siebie nie chce nic. Pragnie tylko skarb odnaleźć. Cóż, i to jest dzisiaj tylko sport! **L. H.**

Sport.

Dziś: godz. 15.30 Czarni—Pogoń, zawody hokejowe o mistrz. kl. A, na „Świtezi".

Turniej gier sportowych Okręgowego Ośrodka W. F. W trzecim, czwartym i piątym dniu turnieju siatkówki panów o nagrodę wędrowną Okręgowego Ośrodka W. F. przy DOK. VI, rozegrano następujące spotkania: KS. 31—Lechja II. 30:17 (15:6), XI. gimn.—AZS. II. 28:22 (15:7), Lechja I.—TSL. 30:8 (15:6), HKS. II.—VII. Lw. Druż. Harc. 30:27 (15:13), HKS. I.—Sem. naucz. 28:22 (15:7), AZS. I.—III. gim. 30:10 (15:5), Sokół II. 1. druż.—Dror I. 30:11 (15:11), Sokół M.—XII. gim. 30.4 (15:3), HKS. II.—Legja Har. 30:17 (15:10), AZS. I.—TSL. 30:7 (15:1), Sem. naucz.—Lechja II. 30:16 (15:6). AZS. II.—HKS. 30:28 (13:15) Lechja I.—Legja Har. 30:14 (15:9), Sokół M.—Dror II. 30:8 (15:3), Dror I.—Szkoła kup. 30:8 (15:3), III. gim.—IX. gim. 30:23 (15:12), HKS. I.—XII. gim. 30:8 (15:2), Sokół II. 2 druż.—Sem. naucz. 30:24 (15:14), AZS. I.—IV. Druż. Har. 30:9 (15:4), Sokół II. 1 druż.—V. gim. 30:14 (15:3), Sokół II. 1 druż.—VII. Druż. Harc. 30:17 (15:4), IX. Gim.—IV. Druż. Har. 30:12 (15:5) Sokół II. 2 druż.—XII. Gim. 30:12 (15:6), V. Gim.—Szkoła kup. 30:10 (15:6), HKS. I.—Dror II. 30:12 (15:7), HKS. II.—IV. Gim. 30:19 (15:3), VII. Druż. Harc.—AZS. II. 27:25 (15:10), Dror I.—XI. Gimn. 30:18 (15:13), Sokół M.—KS. 31 30:12 (15:8). Legja Harc—TSL. 30:21 (15:8).

Walne zgromadzenie Polskiego Związku Lekkoatletycznego w Warszawie odbyło się w niedzielę. Udzielono absolutorjum ustępującemu zarządowi przez aklamację na wniosek Lwowa. Sprawę urządzenia meczu Polska—Węgry powierzono zarządowi do załatwienia. Prezesem wybrano inż. Znaidowskiego. Nieobecni byli delegaci Krakowa i Lublina. Mistrzostwa drużynowe o mistrzostwo Polski uchwalono rozgrywać w br., natomiast mistrzostwa sztafetowe tylko w okręgach.

Mecz bokserski robotniczy Polska—Niemcy rozegrany w Warszawie w niedzielę, zakończył się zwycięstwem bokserów polskich w stosunku 9:7.

Celem zapoznania szerszego ogółu automobilistów z rozwojem automobilizmu w świecie, z fabrykacją samochodów, z wpływem rozwoju przemysłu samochodowego na rozwój sieci dróg i odwrotnie, oraz ze sposobem budowy dróg samochodowych w krajach zachodnio-europejskich i w Ameryce, organizuje Małopolski Klub Automobilowy za inicjatywą amerykańskiego „National Automobile Chamber of Commerce" korzystając z uprzejmości przybyłego specjalnie z Paryża zastępcy Automobilowej Izby Handlowej p. J. v. Lawrence, ciekawy pokaz w sali kina „Chimera" w dniu 6 marca o godz. 12-tej w południe. Pokaz składający się z pięciu niedługich filmów poprzedzanych krótkim wykładem i objaśniany fachowo przez p. Lawrence, zapowiada się niebywale ciekawie i ściągnie niewątpliwie nietylko automobilistów i motocyklistów, ale też i wszystkich tych, których interesuje postęp kultury na Zachodzie. Małopolski Klub Automobilowy wysłał już znaczną ilość zaproszeń do przedstawicieli władz, klubów i td., dla osób zainteresowanych wydaje Sekretarjat klubu bezpłatne zaproszenia uprawniające do wzięcia udziału — codziennie między 11—13 (pl. Marjacki 4).

Minister Matuszewski prezesem polsk. Związku Lawn-Tenisowego. W sobotę i niedzielę odbyło się w Warszawie w lokalu Państw. urzędu wych. fizycznego doroczne walne zebranie Polsk. Związku Lawn-tenisowego. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi uchwalono nowy statut związku oraz terminarz rozgrywek tenisowych na rok 1931. Nowe władze związku przedstawiają się następująco: prezes minister Matuszewski, wiceprezesi: Miller i Szumlakowski, sekretarz Morawski, skarbnik Zarębski, kapitan związkowy Meyerhoff, członkowie zarządu: Falęcki, Olchowicz, Stehl, Pozner, Koźmian, Lublinek, Kowalewski, Graefle.

Z ważniejszych uchwał warto wymienić sprawy organizacji międzynarodowych mistrzostw Polski. Pozatem uchwalono wziąć udział w rozgrywkach o puhar Davisa i zaangażować w tym celu trenera, który się zajmie przygotowaniem reprezentacji polskiej do zawodów.

Tilden zwyciężył Kożeluha. Jak wiadomo, amatorom nie wolno rozgrywać zawodów z profesjonalistami. Zakaz ten specjalnie surowo przestrzegany jest w sporcie tenisowym. Tenisistów jednak oddawna paliła ciekawość sprawdzenia, czy tenis zawodowy stoi wyżej od amatorskiego, czy też amatorzy okażą się mistrzami. Chodziło przedewszystkiem o umożliwienie Kożulohowi, tenisiście czeskiemu rozegranie zawodów z Cochetem lub Tildenem. Próbowano przełamać opór związku, obiecując przeznaczyć dochód z zawodów na cele filantroplijne. Związek Tenisowy pozostał niewzruszony. Dopiero, gdy Tilden przeszedł na profesjonalizm w Nowym Jorku doszedł do skutku jego mecz z Kożeluhem. Tilden wygrał 6:4 6:2 6:4, obalając tem samem legendę o wyższości zawodowców nad zaprawionymi w bojach turniejowych amatorami.

Lista amerykańskich tenisistów, po przejściu do zawodowców Tildena i Huntera przedstawia się obecnie następująco: 1) mistrz Ameryki John. Doeg. 2) Frank Schields, 3) Wilmer Allison, 4) 10-letni Sidney B. Wood, 5) Clifford Suter (pogromca Tildena), 6) Gregory Mangin, 7) George Lott, 8) John van Ryn, 9) Bryan Grant.

Lista pań przedstawia się: Helen Moody Wills, która — aczkolwiek wygrała mistrzostwo Wimbledonu i Francji — nie uczestniczyła w mistrzostwach Ameryki, nie została sklasyfikowana, pierwsza zatem Harper, druga angielka Nuthall, a dalej Marjorie Morril i Dorothy Weisel.

Sekretarjat LKS. Pogoń zawiadamia, że są jeszcze do nabycia w niewielkiej ilości „Sprawozdania klubowe za rok 1930" w cenie po 1.50 zł.

✝

HENRYKA z Fredrów PRZYSIECKA

1-mo voto Tyszkowska

właścicielka dóbr

zaopatrzona św. Sakramentami, zmarła po długiej i ciężkiej chorobie dnia 22 lutego w Huwnikach w 55 roku życia.

Zwłoki drogiej Zmarłej przewiezione zostaną w środę dnia 25-go lutego o godz. 10-tej z domu żałoby do kościoła w Kalwarji Pacławskiej i złożone po Nabożeństwie żałobnem w tamtejszym grobowcu rodzinnym.

O tych smutnych obrzędach zawiadamiają

Mąż i Brat.

Zawiadomienia osobne nie będą rozsyłane 909

Popieraj przemysł rodzimy i daszpracę bezrobotnym.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Wady organizacyjne naszego rolnictwa.

Mowa ministra L. Janta-Połczyńskiego,

wygłoszona w komisji skarbowo-budżetowej senatu dnia 17 b. m.

III.

ORGANIZACJE MAJĄCE NA CELU ZAROBKOWOŚĆ.

Żałuję, że czas i ramy tego przemówienia nie pozwalają mi mówić o rezultatach, które czy to na polu hodowli i melioracji dają chromające jeszcze często organizacje. Wszystkie społecznego typy organizacje ogłaszają jako swój organ nadrzędny „Związek Organizacyj Rolnicz." z którym jestem w stałej, i, jak mi się zdaje, owocnej współpracy. O ile o organizacji społecznej rolnictwa mówić można, że pomimo niedociągnięć i niedostatków jest nietylko na dobrej drodze, ale wydaje już dziś poważne owoce, to nie można tego samego powiedzieć o organizacji zarobkowej rolnictwa, do której teraz przechodzę.

Jest nieprawdą często słyszane twierdzenie, że rolnictwo, wyczekujące ciągle pomocy od rządu, czyli z zewnątrz nie zabiera się samo do samopomocy. Wręcz przeciwnie. Inicjatywa była pod tym względem po wojnie może aż nadto bujna.

Oprócz organizacyj całych wykroj życia rolniczego, jak zrzeszeń właścicieli lasów,

związków spirytusowych,

związków plantatorów buraków,

związku ziemian,

pracujących coraz sprawniej i zupełnie kompetentnie, istnieje, a przynajmniej istniała ogromna liczba poszczególnych przedsiębiorstw spółkowych.

Rolnicy pozwolili się wciągnąć przez „genialnych" projektodawców w przedsiębiorstwa, których techniki nie ogarniali, gdzie w radach nadzorczych byli tylko figurantami, a ich czynność ograniczała się do podpisywania weksli, jak im się mówiło, oczywiście tylko „pro forma", które wszakże w danej chwili trzeba było wykupić. Polska jest jednem wielkiem cmentarzyskiem takich załamanych przedsiębiorstw, które nie zniosły pierwszego wstrząsu konjunkturalnego zasadniczo dlatego, że były wykoncypowane bez kapitałów własnych i tylko na kredycie oparte. Niekompetentne kierownictwo, wahające się pomiędzy tępem niedołęstwem a fantastyczną pomysłowością, dopełniły reszty.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ ROLNICZA.

Do tego typu organizacyj rolniczych trzeba zaliczyć także spółdzielczość zarówno kredytową, jak handlową.

Należy zdać sobie sprawę z roli, jaką w naszych warunkach odegrać może spółdzielczość rolnicza. Teoretycznie ta forma handlu odpowiada najlepiej potrzebom rolnictwa. Świadczy o tem doświadczenie licznych państw rolniczych, które, jak Danja lub Szwajcarja, spółdzielczości zawdzięczają w znacznej części dzisiejszy dobrobyt ludności rolniczej. Stwierdzając, że i w Polsce ta forma handlu powołana jest do odegrania odpowiedniej roli w życiu rolniczem, należy jednak sformułować kilka zasad, które bezwzględnie w tej dziedzinie winny być przestrzegane. Przedewszystkiem przestrzec należy przed zjawiskiem, które zaobserwować można w Polsce bardzo często, a które możnaby nazwać etatyzacją spółdzielczości. Zjawisko to polega na tem, że pewne jednostki probują zakładać przedsiębiorstwa zbytu lub przetwórstwa rzekomo oparte na zasadach spółdzielczych, a faktycznie na kredytach państwowych. Doniosłość spółdzielczość polega na tem, że drobne kapitały mogą łączyć i tworzyć istotnie wielkie przedsiębiorstwa. Zbiorowa solidarność członków spółdzielni stanowić winna przytem należytą i istotną gwarancję finansową dla przedsiębiorstw. U nas jednakże bardzo często jest inaczej: udziały członków spółdzielni nader często nie są wpłacane, a kredytowane przez państwo. Wysiłek spółdzielczy jest w tych warunkach żeden lub znikomy, a odpowiedzialność członków spółdzielni staje się fikcją. W takich warunkach, że skutkiem złej koniunktury, skutkiem braku kapitałów obrotowych i rezerwowych, a zwłaszcza skutkiem braku odpowiedniego doświadczenia, spółdzielnie takie popadają odrazu w deficyty, wymagają coraz dalej idącej pomocy państwowej i zamieniają się w przedsiębiorstwa państwowe najgorszego typu, na których państwo traci, nie mając często żadnego wpływu na ich kierownictwo. Możnaby cytować liczne przykłady tego rodzaju imprez, przy których jednostki dały „ideę", grupy rolników, a państwo w pierwszym rzędzie — musiało ponieść następstwa braku doświadczenia, lekkomyślności, a często i złej woli.

Błędne stosowanie zasad spółdzielczości ma szczególnie ujemne następstwa, jeżeli spółdzielczość, nie posiadająca odpowiednich środków finansowych, pragnie posiadać monopol na pewne gałęzie zbytu lub przetwórstwa rolniczego. Pod tym względem popełniono od początku niepodległości Państwa polskiego niewątpliwie bardzo poważne błędy. Aby chronić rolnictwo przed wyzyskiem kapitałów zagranicznych, utrudniono wielokrotnie dopływ poważnych kapitałów do licznych gałęzi wywozu rolniczego, przytem następstwo takiej polityki ponosi nie kto inny, jak producenci rolni. Mimo poważnego wzrostu wywozu niektórych artykułów rolniczych, jak np. masło i jaja, stwierdzić możemy z całą pewnością, że i obecnie cyfry wywozowe nie odpowiadają w najmniejszym stopniu istotnym możliwościom wywozowym Państwa polskiego.

Dok. nast.

Nasza spółdzielczość kredytowa.

Spółdzielnie kredytowe wsch. Małopolski należą do 5 związków, a to: (r. 1929):

1. Patronat spółdzielni roln.	ilość spółdz.	639	ilość członków	147.479
2. Związek Stow. Zarobkowych i Gospod.	„	113	„ ok.	145.000
3. Powszechny Związek na własnej pomocy opartych spółdzielni	„	147	„	35.900
4. Związek Rewizyjny Sp. Ukraińskich	„	232	„	75.605
5. Ruski Związek Rewizyjny	„	—	„	—

Patronat i związek stowarzyszeń zarobk. i gosp. obejmują spółdzielczość polską, zaś Powszech. Zw. na własn. pom. opart. spółdzielni należy do spółdzielczości żydowskiej, operującej przeważnie wśród kupców i rzemieślników żydowskich w mieście, jednakże ok. 20 prc. członków stanowią rolnicy nieżydzi. Podobnie Związek Stow. Zarobkowych i gosp. posiada członków zarówno rolników, jak i miejskich rzemieślników, kupców i t. p., pozostałe natomiast ugrupowania jako główny teren swej pracy mają wieś. Sumując ilość członków rolników poszczególnych związków otrzymamy cyfrę ok. 380.000 członków rozbitych pomiędzy 5 ugrupowań (cyfra podana w przybliżeniu dla braku statystyki za rok 1929 Ruskiego Zw. Rew.).

Według danych zaczerpniętych ze sprawozdań Patronatu, Związku Stow. oraz wyciągu ze sprawozdania Ukraińskiego Rew. Sojuzu i danych tymczasowych Powsz. Zw. na własnej pom. op. spółdz. działalność kredytowa tych związków przedstawiała się w roku 1929 następująco: (dla 3 wsch. województw).

	Patronat	Zw. Stow. Zarob.	Ukr. Sojuz.	Pow. Zw.	Ruski Sojuz
ilość udzielonych pożyczek	80.816	190.017	—	101.132[1])	2.339[2])
na ogólną sumę w tys. zł.	19.400	83.532	10.558	98 000	1.139
na jedną pożyczkę przypada zł.	240	415	—	960	487
wkłady oszczędn. w tys. zł.	4.621	13.130 (wniesiono)	—	—	400
udziały w tys. zł. ok.	2.322	ok. 600	—	2.137	
stosunek kop. własnych do Rządu	1:3·58	1:3·46	1:3·4	—	1:4·9
suma bilansowa w tys. zł.	18.500	25.018	14.624	38.976	
czysta nadwyżka	327·721 zł.	555·454 zł.	—	266.113	

Powszechny Związek na własnej pom. op. spł. wykazuje najwyższą sumę pożyczek udzielonych, również na jedną pożyczkę wypada najwięcej; tłumaczy się to jednak tem, iż związek ten udziela większych kwot pożyczkowych kupcom, natomiast na rolników przypada ok. 10 prc. udzielonych pożyczek. Przypuszczalnie na sumę nie partycypująca w tym samym stosunku co ilość pożyczek. Cyfry te jeszcze zmniejszą się znacznie, jeżeli chodzi o Małopolskę wsch., co w rezultacie da nam niedużą pozycję tak w rubryce członków — rolników, jak i udzielonych pożyczek. Również Ruski Sojuz Rewizyjny w stosunku do pozostałych ugrupowań pozostaje daleko w tyle co do swej działalności. Zasługuje tu jedynie na uwagę dość wysoka kwota przypadająca na jedną pożyczkę.

Pozostałe 3 związki na ogólną sumę ok. 368 tys. członków, grupują ok. 300 tys. rolników przeważnie drobnej własności niżej 20 ha. Wśród ogółu członków rolnicy stanowią w Patronacie 90 prc., Zw. Stow. Zarob. 64 prc., Ukr. Soj. zapewne też ok. 90 prc. A zatem spółdzielnie te posiadają charakter instytucyj rolniczych. Celem ich jest dostarczanie kredytu drobnemu rolnikowi na cele związane z gospodarką rolną, n. p. budowa i naprawa inwentaków, melioracje rolne, kupno inwentarza, nasion, nawozów i t. p. wreszcie, co również posiada bardzo doniosłe znaczenie dla stanu chłopskiego kredyt bywa udzielany na zakup ziemi i spłaty rodzinne. Z bardzo dokładnego sprawozdania Zw. Stow. Zarobk. i gosp. za r. 1929 wynika, iż z ogólnej sumy (dane dla całego Związku) pożyczek udzielono 26 prc. na kupno gruntów i spłaty rodzinne, 40 prc. na kupno surowców, nasion i nawozów pomocniczych. Widać więc z tego, iż jest to działalność niezmiernie celowa, a jeśli chodzi o kwoty pożyczek bardzo poważna, zwłaszcza jeżeli uwzględnimy pierwotny i mało nakładowy sposób gospodarowania włościan. Niestety ze sprawozdania nie można wywnioskować o udziale procentowym dla wsch. Małopolski w poszczególnych pozycjach.

Z ostatnio wymienionych 3 związkach spółdzielczych na pierwszy plan wybija się rozmiarami swych obrotów Związek Stow. Zar. gosp. z sumą 83 milj. pożyczek, daleko za nim idzie Patronat z sumą 19 milj. i w końcu Ukr. Sojuz z 10 milj. Jakkolwiek przeciętna pożyczka w pierwszym z tych związków wynosi 415, a więc jest grubo wyższa od takiej udzielanej w Stefczykówkach, to jednak pożyczki udzielane rolnikom w obu związkach tak znacznym różnicom nie będą podlegały, gdyż pożyczki udzielane rzemieślnikom i kupcom są zwykle znacznie większe od rolniczych, z wyjątkiem chyba gruntowych, które z konieczności muszą sięgać dość wysokiej cyfry. Dowodzi tego fakt istnienia jeszcze wyższej przeciętnej pożyczki w Powszech. Zw. na własnej pomocy op. sp. = 960 zł., w którym to związku 80 prc. członków stanowią kupcy, rękodzielnicy i t. p.

Dalszą również b. ważną czynnością spółdzielni tego typu jest przyjmowanie wkładów oszczędnościowych. Ze względu na kapitalizowanie oszczędności w masach drobnych rolników, którzy oszczędności swoje gromadzą zwykle w skrzyniach oraz udostępnianie tego pieniądza gospodarstwu społecznemu, działalność ta ma bardzo wielkie, choć trudne zadanie do spełnienia. Pozatem wkładki oszczędnościowe członków przynoszą bezpośrednią korzyść zrzeszonym stwarzając możność udzielania pożyczek przez spółdzielnię, bez ubiegania się o kredyty, co również ma doniosłe znaczenie materjalne jak i moralne.

Cyfry oszczędności wniesionych przez członków do Spółek patronackich oraz Zw. Stow. Zarob., wykazują duża różnicę na korzyść organizacji ostatniej, mimo, iż liczba członków spółdzielni stefczykowskich jest nieco większa niż związkowych. Zapewne między innemi jest tu i ten bardzo poważny powód, że ok. 36 prc. członków Związku Stow. Zarobk. rekrutuje się z pośród warstw kupiectwa drobnego, rzemieślników, urzędników i t. p., a zatem ze środowiska, które posiada zrozumienie dla sprawy oszczędzania w kasach. Jednakże wobec braku tego rozróżnienia w statystyce trudno coś pewnego powiedzieć w jakim stopniu uczestnicza w złożonych oszczędnościach rolnicy i nierolnicy, jakkolwiek pewnem jest, iż ci ostatni oszczędzają grubo mniej.

Zestawienie oszczędności dla województwa krakowskiego i 3 wschodnich wykazuje, iż wprawdzie mniejszy odsetek wkładów, niż u nas, lecz wyższą przeciętną sumę oszczędności na 1 wkładcę.

Patronat	% wkładców	na 1 wkładcę
w. Kraków	24	215 zł.
„ Lwów	31	100 „
„ Stanisławów	42	65 „
„ Tarnopol	46	58 „

Również wyraźniej występuje to w Związki Stowarzyszeń. Analogiczne cyfry wynoszą

	23%	1.108 zł.
	12 „	600 „
	19 „	554 „
	15 „	873 „

W każdym razie zestawienie V dowodzi, jak daleko w warstwy drobnych rolników działa spółdzielczość

[1]) Dane dla całego Związku obejmującego teren większy niż 3 wsch. województwa.

[2]) Dane za rok 1928 według sprawozdania Państw. Rady Spółdz.

na wschodzie, gdzie wprawdzie wysokość oszczędności jest nieduża, jednakowoż % wkładających wynosi prawie 50 prc., zatem prawie połowa członków składa swe oszczędności w kasach spółkowych.

Piotr Suchodolski.

V. Ogólno-krajowy Targ rolniczo nasienny we Lwowie.

W dniach 28 lutego, 1 i 2 marca b. r. odbędzie się staraniem Targów Wschodnich we Lwowie, w sali giełdowej gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej przy ul. Akademickiej 17, piąty doroczny, Ogólno-Krajowy Targ Rolniczo-Nasienny. Targ ten, mający za sobą czteroletnie już doświadczenie i praktykę, urządzają Targi Wschodnie za zezwoleniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, udzielanem i w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa, pod patronatem specjalnie w tym celu utworzonego Komitetu Organizacyjnego, w którego skład wchodzą przedstawiciele kompetennych miejscowych instytucyj państwowych i społeczno-gospodarczych, oraz delegaci wszystkich centralnych zrzeszeń rolniczych i organizacyj handlowych Małopolski Wschodniej. Zadaniem Targu tego jest, poza ogólną propagandą nasiennictwa, ułatwić rolnikom południowo-wschodnich województw zaopatrzenie się w kwalifikowany materjał sienny drogą bezpośrednich zakupów u producentów i hurtowników. W planowej akcji, zmierzającej do podniesienia produkcji rolniczej i hodowlanej, stanowi on jedną z najbardziej realnych zdobyczy Targów Wschodnich i wykazał w ciągu lat ubiegłych dużą żywotność. Mimo ciężkiej sytuacji gospodarczej zdołał też dzięki swym praktycznym walorom również i tym razem zgromadzić pokaźną liczbę wystawców i ściągnąć niewątpliwie żywą frekwencję interesantów. Celem ułatwienia zamiejscowym nabywcom ziarna przyjazdu do Lwowa i dokonania zakupów na Targu, Ministerstwo Komunikacji, w uznaniu celowości i użyteczności tej imprezy, przyznało wszystkim uczestnikom jej 50 proc. zniżkę od ceny biletów kolejowych w drodze powrotnej ze Lwowa. Z analogicznej okazji korzystało w zeszłym roku łącznie około 100 osób.

Bilans Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę lutego br. wykazuje zapas złota 562,647.000 zł., tj. o 89.000 więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należytości zagraniczne, zaliczone do pokrycia, zmniejszyły się o 9,161.000 zł. do sumy 244,051.000 zł. Również i niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 83.000 zł., do sumy 119,737.000 zł. Portfel wekslowy wykazuje spadek o 12,630.000 zł. i wynosi 591,574.000 zł. Pożyczki zastawowe wzrosły o zł. 6,427.000, do sumy 84,945.000 zł. Inne aktywa zmniejszyły się o 20,308.000 zł. i wynoszą 102,799.000 zł.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o zł. 22,518.000 (250,083.000) Obieg biletów bank. spadł o 60,553.000 (1,139,166.000). Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem podniósł się do 40'50 proc. (10'50 proc. ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcowo-walutowe wzrosło do 50'07 proc. (18'07 proc. ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 49'39 proc.

Stopa dyskontowa banku 7'5, lombardowa 8'5 proc.

Kronika gospodarcza.

= **Kolektywizacja gospodarstw rolnych w ZSSR.** Według oficjalnych obliczeń oczekuje się, iż areał rosyjskich farm państwowych winien dać w bieżącym roku ponad 200 milj. pudów (a 16.38 kg.) zboża. W roku 1928, z chwilą utworzenia farm państwowych, przypuszczano, że w ciągu 5 lat produkcja zboża w ZSSP. osiągnie 800 milj. pudów (a 16.38 kg.) tj. będzie równa produkcji większych gospodarstw chłopskich z 1927 r. Nie doceniano [illegible] pracy traktorów i maszyn rolniczych, okazało się bowiem, że przewidywane rezultaty zostały znacznie przewyższone. Zagadnienie dalszego stopniowego obejmowania przez państwo gospodarstw rolnych uzależnione jest od dostawy odpowiednich ilości maszyn rolniczych i traktorów bądź z własnych fabryk, bądź też z zagranicznych. Z ogólnej liczby 12 milj. ha obszaru, jaki nadaje się pod uprawę zbóż, w ciągu ostatnich dwóch lat wcielono do farm państwowych ca 1,2 milj. ha. Plan kolektywizacji gospodarstw przewidziany programem „Piatiletki" był zbyt optymistycznie opracowany, gdyż do roku 1933 kolektywizacja miała objąć 22 milj. ha, mimo jednak całej wydajności traktorów i maszyn efektu tego nie dało się osiągnąć, gdyż brakło maszyn dla prawie 3/4 gospodarstw rosyjskich. Dlatego też musiano zezwolić na powrót do gospodarki indywidualnej, poddając kolektywizacji jedynie 38.5 proc. wszystkich gospodarstw do tego przeznaczonych. Gospodarstwom kolektywnym przyznano cały szereg przywilejów, jak: zwrot pobranych podatków i danin, względnie zaniechanie ich poboru na dwa do czterech lat, i td.

Ponadto rząd przyznał tym gospodarstwom kredyt w wysokości ca 500 milj. rubli. Gospodarstwa większe chłopskie t. zw. kułaków nie korzystają z tych wszystkich przywilejów. Na skutek tego nie obsiewają one całego posiadanego obszaru.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 24 lutego.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.90 i trzy czwarte—8.91.

Kursy dewiz i walut przeważnie utrzymane. Ruch mały.

Na giełdzie akcyjnej dokonywano skromnych transakcji w akcjach Chodorowa po zł. 104—104.50 i Gazów wschodnich po zł. 14.50—14.75.

Pozatem usposobienie ospałe i brak zainteresowania.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24 lutego. (Tel. wł.) Obroty bardzo małe. Tendencja przeważnie słabsza.

Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8 91'25. Rubel złoty 4.76'75

Dla akcyj przemysłowych tendencja słabsza, obroty akcjami małe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 24 lutego.

Jedynie otręby pszenne zwyżkują w cenie, pozatem sytuacja bez zmiany. Ceny utrzymują się na wysokości ostatnich notowań.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

a 100 kg loco stacja nadawania paritas 200 km.)	złotych Od	do
pszenica dworska ex 1930	21.50	22
pszenica zbiorowa ex 1930	19 75	20 25
żyto jednol ex 1930	15 —	15.25
żyto zbiorowe ex 1930	14.	14 2.
jęczmień browarowy	17.50	18 —
„ przemiałowy	14.5	15 —
„ pastewny	— .	— .
owies małop. ex 1930	17 25	17.75
„ zaadeszczony	14 75	15.25
kukurudza rumuńska	21 —	22.—
ziemniaki przemysł.	.—	—.
fasola biała z workiem	28.—	39.—
„ kolorowa z workiem	—.—	— —
„ krasa z workiem	26.—	27.—
groch ½ Victoria	24 50	26 60
„ polny	18.	20 —
bobik	21.	22.—
wyka czarna	22 50	23 50
„ szara	20.—	21.—
siano słodkie pras.	7.	8.—
słoma prasowana	4.50	5.—
[illegible]reczka	28 —	29.—
[illegible]en	4[illegible].—	42 —
[illegible]ubin niebieski	21.	22.—
rzepak ozimy ex 1930	37.25	38.25
otręby żytnie	11.50	11.75
„ pszenne	12.50	12.75
kasza hreczana 50% poł.	52.—	54.—
kasza jaglana	57.—	59.—
groso kraj.	—.—	—.—
[illegible]makuchy lniane	26.—	27.
[illegible]mak niebieski	95.—	105.—
„ siwy	70.—	75.—
koniczyna czerw. natur.	200 —	220.—

za 100 kg. loco wagon Lwów towar proweniencji woj. lwowskiego na wschód od Lwowa	od	do
pszenica dworska ex 1930	23.—	23.50
pszenica zbiorowa	21 2	21.75
żyto jednol. ex 1930	17.50	17.75
żyto zbiorowe	16.50	16 75
jęczmień przemiał.	16.7	17 2
owies mak. ex 1928	19.75	20.25
mąka pszenna 65%	40	41.
„ żytnia typ urzędowy	29.—	30.—
otręby żytnie	11.75	12.—
„ pszenne	12.75	13.—
siano	12 25	12 50
kasza jęczmienna grubsza	28.—	29.—
pęczak Nr. 10.	30.	31.—

STANDARTY:

Pszenica dworska	756'—	g/l
Pszenica zbiorowa	737'5	„
Żyto jednolite	710.—	„
Żyto zbiorowe	692'5	„
Owies	451'—	„
Owies zadeszczony	441'—	„
Jęczmień dworski	671'—	„
Jęczmień przemiałowy	637'—	„

DZIAŁ RADJOWY

Radjo dla chorych.

W październiku ub. roku wprowadziła Rozgłośnia Lwowska bardzo oryginalną nowość — audycje dla chorych.

W ten sposób użyto radja dla celów najszlachetniejszych, najbardziej wzniosłych. Użyto radja dla niesienia pomocy chorym, którzy w wielu wypadkach zdani są na pomoc tylko radja; tylko radjo może im pomóc w nawiązaniu kontaktu ze światem, z życiem bieżącem z którego przez chorobę zostali poniekąd wykluczeni.

Radjo, które spełnia tak doniosłą misję w razie niebezpieczeństwa na okręcie, samolocie, gdy zapomocą sygnałów S—O—S sprowadza ratunek dla zagrożonych, to samo radjo użyte zostało w równie szlachetnej misji — niesienia pomocy i radości chorym, stawania w obronie ich zdrowia i życia. Bo niosąc im radość, rozgrywkę, dobre, specjalnie do nich skierowane słowo, nabożeństwo i t. d., podnosi w społeczeństwie zrozumienie dla ich potrzeb wzywa je do pomocy.

By jednak chorzy mogli jak najwięcej korzystać z radja, zwłaszcza z radja dla siebie — z audycji dla chorych — trzeba, by mieli radjo, by mogli słuchać.

Tak powstaje kwestja radja dla chorych.

W pierwszym rzędzie sprawa ta należy do samych szpitali. W dzisiejszych jednak ciężkich czasach szpitale, podobnie jak inne instytucje użyteczności publicznej, walczą z kryzysem finansowym, ekonomicznym. Dlatego obok zarządów szpitali i lekarzy staje społeczna opieka szpitalna. Jej to zadaniem jest nieść pomoc społeczną chorym, uzupełniać to, czego sam szpital chorym dostarczyć nie może. Taką opieką społeczną w stosunku do największego skupienia chorych we Lwowie — do Szpitala Powszechnego — zajmuje się Sekcja szpitalna Stow. Pań Miłosierdzia. I ta sekcja w związku z audycjami dla chorych uważała za swój obowiązek zająć się sprawą radja dla chorych. Po porozumieniu więc z dyrektorem szpitala dr. Pohoreckim, oraz wstępnych naradach z Radą Stowarzyszenia i organizacjami dobroczynnemi, wyłoniono osobny Komitet pod nazwą: „Komitet Radja dla chorych".

Celem tego Komitetu jest przedewszystkiem zaopatrzenie w radjo-odbiorniki wielkich szpitali publicznych, zakładów i schronisk dla nieuleczalnych i starców i t.p., bez różnicy narodowości i wyznania.

Możność realizacji zamierzeń Komitetu, w skład którego weszli: hr. Wołańska ks. Czartoryska, inicjator audycyj ks. M. Rękas, dr. Pokorecki i inni, przedstawia się zadowalniająco. Dotąd do samej „Skrzynki pocztowej dla chorych" prowadzonej przy audycjach radjowych wpłynęło z dobrowolnych ofiar ponad 1000 zł., złożono także do „Skrzynki" kilkanaście detektorów, słuchawek i różne inne ofiary na pomoc dla chorych.

Ze swej strony zwracamy się do społeczeństwa z gorącym apelem, aby poparło tę akcję zasługującą bezwzględnie na najwyższe uznanie.

W celu wzajemnej współpracy w popieraniu tej akcji otwieramy z dniem dzisiejszym specjalną rubrykę ofiar i składek pieniężnych pod: „Radjo dla chorych".

Program radjowy.

Środa, 25 lut[illegible]

Lwów (381). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. 13.30—15.00: Przerwa. 15.00: Komunikat gospodarczy. 15.20: Przerwa. 15.35: Lwowski kwadrans harcerski. 15.50: Radjokronika dla Marjana Stępowskiego. 16.15: 1) Kwadrans dla najmłodszych: „Mecz saneczkowy", opowiadanie pióra A. Pinon. 2) Program dla dzieci starszych: Feljeton Stanisława Karwickiego pt. „Tajemnice dna morskiego". 16.45: Płyty gramofonowe. 16.50: Pogawędka ze starszą młodzieżą p. Haliny Górskiej. 17.05: Płyty gramofonowe. 17.15: „Bitwa pod Grochowem". wygł. kpt. dypl. Juljusz Kozolubski. 17.45: Koncert orkiestry P. R. 18.45: Rozmaitości. 19.10: Skrzynka pocztowa rolnicza — korespondencje bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza. 19.25: Płyty gramofonowe. 19.40: Prasowy Dziennik Radjowy. 19.55: Płyta gramofonowa. 20.00: „Napoleon w oświetleniu Merežkowskiego", wygł. prof. Henryk Mościcki. 20.15: Feljeton pt. „Od mitry do corridy". wygł. p. Wacław Rogowicz. 20.30: Koncert Stowarzyszenia Miłośników dawnej muzyki, z Konserwatorjum warsz. W przerwie kwadrans literacki. Nowela Tadeusza Rittnera pt. „Mur między nami". 22.15: Red. Jan Ignacy Targ wygł. „Tęsknota za słońcem". 22.35: P. Kazimierz Ostrowski odśpiewa dumki i romanse (tenor) akompanjuje p. Tadeusz Seredyński. 22.50: Komunikaty. 23.00—24.00: Muzyka taneczna z Bagateli we Lwowie koncert zespołu Alfr. Melodysty.

Warszawa (1411). Godz. 12.10, 16.45. Muzyka z płyt gramofon. 17.45: Koncert popularny. 20.30: Tr. z Konserwatorjum 75-tej audycji Stow. Miłośników dawnej muzyki w Warsz. 22.15: Feljeton red. J. I. Targa pt. „Tęsknota za słońcem". 23.00: Muzyka taneczna. — **Lipsk** (259). 19.30: Wieczór Lehara. — **Królewiec** (276). 20.20: „Madame Pompadour" operetka Leo Falla. — **Londyn** (Reg. 356). 21.35: „Paryż od Montmartru do Montparnassu" słuch. Freemana — **Muehlacker** (360). 21.45: „Polskie debaty mniejszościowe w Genewie". — **Sztokholm** (435). 20.00: Koncert symfoniczny. — **Langenberg** (472). 20.30: „Wesoła środa w Chinach". — **Wiedeń** (516). 19.30: Wieczór piosenki. 20.30: Koncert symfoniczny. — **Paryż** (1724). 21.45: „Opowieści Hoffmanna" opera Offenbacha.

Czwartek, 26 lutego.

Lwów (381). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astron. w Warszawie, hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 12.35: Tr. z Warszawy: 18-ty koncert szkolny z Filharm. warsz. 14.00—15.00: Przerwa. 15.00: Komunikat gospodarczy. 15.20: Przerwa. 15.35: Komunikat Ligi Obrony Pow. i Przeciwgazowej. 15.50: „Radjo a chorzy" wygł. ks. Michał Rękas. Tr. ze Lwowa na wszystkie stacje Polskiego Radja. 16.15: Koncert z płyt gramofonowych. 17.15: „Przeżycia II. Brygady pod Rarańczą", wygł. p. mjr. W. Lipiński. 17.45: Koncert orkiestry salonowej p. Tad. Seredyńskiego. 18.45: Rozmaitości. 19.10: Giełda rolnicza. 19.25: Płyty gramofonowe. 19.40: Prasowy Dziennik Radjowy. 19.55: Płyta gramofonowa. 20.00: Jan Sołtan wygłosi feljeton pt. „W słynnym pałacu Burbonów". 20.15: „Pogadanka radjotechniczna dla laików" wygł. p. Jerzy Włodyga. 20.30: Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Janiny Rowińskiej Sowilskiej (sopran). 21.30: Słuchowisko „Diabeł i karczmarka" St. Krzywoszewskiego w radjofonizacji St. Dunin-Karwickiego. 22.15: Tr. z Wilna. Koncert. 22.50: Komunikaty. 23.00—24.00: Muzyka taneczna z Palais de Danse „Bristol" we Lwowie, orkiestra pp. Artura Golda i Jerzego Petersburskiego.

Warszawa (1411). Godz. 12.35: 18-ty koncert szkolny z Filharm. warsz. 17.45: Koncert wokalny Wyk.: Z. Fabry, W. Bregy, T. Luczal i L. Urstein. 20.30: Koncert muzyki lekkiej. 21.30: „Diabeł i karczmarka". słuch. St. Krzywoszewskiego. 23.00: Muzyka taneczna. — **Londyn** (Nat. 261). 21.00: „Matinee". radjofarsa. 21.35: „Serenada" koncert radjo-orkiestry. — **Londyn** (Reg. 356). 21.55: „Pajace" opera Leoncavalla. — **Bukareszt** (394). 20.30: Koncert symfoniczny. — **Bern** (403). 21.00: „Brüderlein Fein" operetka Leo Falla. — **Berlin** (419). 19.00: Wieczór tańca. — **Budapeszt** (550). 19.30: „Maska". opera Eu. Hubava. — **Kalendborg** (1153). 20.00: 20-ty koncert z Axelborgu. — **Paryż** (1724). 21.05: „Cote d'Azur". słuchowisko. 23.30: Festival Pawła Videla.

OGŁOSZENIA.

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

Buhajek Simentaler, 8 miesięcy, bardzo ładny do sprzedania. Waręż ad Bełz, Rogowski. 884

Idąc z prądem czasu
zniżyliśmy ceny o 30%
sprzedajemy **Meble** wszelkiego rodzaju każdemu **bez poręczyciela**
na raty od 5 zł.
Dom Meblowy „SILESIA"
Lwów, Bra erowska 8. 7705

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz.

Biuro Machniewskiej Kopernika 22, telefon 446, poleca nauczycielki-wychowawczynie, bony, pielęgniarki niemowląt, klucznice, gospodynie, kucharzy, ogrodników, rządców, ekonomów, leśniczych, personal restauracyjny. 765

Magistra praw, katolicznka, pisząca na maszynie, poszukuje posady odpowiedniej, chętnie jako koncypientka adwokacka. Listy pod „Prawniczka". 914

Poszukuję zaraz służącej do 3 osob. Wymagane bardzo dobre samodzielne gotowanie, pranie, prasowanie i inne zajęcie domowe bez sprzątania. Tylko uczciwe spokojne z papierami zgłoszą się Kurkowa 29, I piętro, miedzy 2—3. 915

POMOC LEKARSKA

Porodowy ryczałt 10 dniowy w Sanatorjum „VITA" Lwów, Listopada 22 Tel 73-53 i 77-07. t. j. pełne utrzymanie i usługa z pomocą akuszerki, salą porodową, opieką rutynowanej pielęgniarki i pedjatry nad niemowlęciem na osobnej sali usesków w komfortowym pokoju: 2-osobowym II. klasy 250 zł.; — 2-osobowym I. klasy zł. 300; — w pokoju oddzielnym zł. 350. **Wolny wybór lekarza ordynującego.**

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE
10 groszy za wyraz.

Garaż na auto prywatne **do wynajęcia**. Łyczakowska 125 899

Pokój z utrzymaniem zaraz do wynajęcia Zacharjewicza 5, parter. 911

HIS MASTER'S VOICE
to satysfakcja dla miłośników muzyki i tańca
POSŁUCHAJ I OSĄDŹ!
The Gramophone Co. Ltd. London
Jen. Repr. na Polskę
JOZEF WEKSLER
Członek i Eksp. Izby Handl. Brytyjskiej
Kraków, — Florjańska 25.
Warszawa, — Marszałkowska 132.
414 **Lwów, — Sykstuska 2.**

Hemoroidy giną!

w 5—6 dniach bez lekarstwa i operacji. 56-letnie doświadczenie
Wysyłam przepis za 6 zł. i poczta 75 groszy

J. Wierzbowski, felczer szpitalny, Nowe Pomorze.
Mam 118 podziękowań. 767

CHORZY PRAGNĄCY UZYSKAC ZDROWIE

winni czemprędzej rozpocząc kurację wielokrotnie odznaczonemi specyfikami

z ziół leczniczych Oskara Wojnowskiego

Żądajcie tych specyfików we wszystkich aptekach i składach aptecznych opakowaniach po **20**, lub **100** gramów:

przeciwko	cierpieniom kanału pokarmowego	zn. sł. **„Irotan"**
„	chorobom płucnym i blednicy	zn. sł. **„Eimizan"**
„	wymiotom oraz atonji kiszek	zn. sł. **„Gara"**
„	reumatyzmowi, artretyzmowi, podagrze i ischiasowi	zn. sł. **„Artrolin"**
„	niedomaganiom skrofulicznym	zn. sł. **„Tizan"**
„	chorobom nerwowym i epilepsji	zn. sł. **„Epilobin"**
„	chorobom nerek i pęcherza	zn. sł. **„Urotan"**
kąpiele	siarkowo-roślinne	zn. sł. **„Sulfobal"**

Na wypadek chwilowego braku w aptece (składzie aptecznym) potrzebnego Wam specyfiku, skierujcie natychmiast Swe zamówienia do

Składu głównego na m. Lwów

APTEKI M. ETTINGERA — PLAC GOŁUCHOWSKICH 14.

(Listy w sprawach propagandy i prośby o nadesłanie bezpłatnej broszurki kierować prosimy: **„Oskar Wojnowski, Warszawa-Praga, Olszowa 14"**). 73

Okazja!

Powieści wybitnych autorów poiskich i obcych po cenach zniżonych.

Tylko po zł. 1.50 za tom:

Benson R. H. Tchórz
Corthis A. Tylko dla mnie...
Dostojewski T. Bracia Karamzow 2 tomy
Frich-Richter O. Szmaragd inkasów
Frost W. A. Tajemnicze klejnoty
Ibanez Bl. Ziemia zdobywców
Kreszewski J. I. Chata za wsią
Livingston A. Wbrew oczywistości
Łuczyńska M. Stargane struny
Mangham-Somerset W. Malowana zasłona
Nansen P. Czarny gość
Targington P. Egoistka
Wallace L. Ben-Hur

po 80 groszy za tom:

Bulwer L. Ostatnie dni Pompei
Gorkij M. Chan i jego syn
Stonimski A. O dzieciach, warjatach i grafomanach
Tarkington B. Książę krwi
Tołstoj L. Sonata Kreuzerowska

po 60 groszy za tom:

Gallet L. Cyrano de Bergerac, 2 tomy
Merežkowski M. Dekabryści, 3 tomy
Rosny J. H. Walka o ogień, 2 tomy
— Lot w nieskończoność
Scott W. Ryszard Lwie Serce, 4 tomy
Teimajer K. P. Koniec epopei, 3 tomy.

Katalog wysyłamy bezpłatnie.

Księgarnia Tow. Szkoły Lud.
we Lwowie, Batorego 32.
tel. 51-80 66

ZGUBIONO I ZNALEZIONO
10 groszy za wyraz.

Anieważn am zgubione świadectwo maturyczne wydane przez II. Gimnaz. we Lwowie Alfred Mikuła 910

RÓŻNE DONIESIENIA
0 groszy za wyraz

Pożyczkę poszukuje poważna firma. Zabezpieczenie najlepsze. Adres Administracja pod Pożyczka solidna. 818

Ceny najniższe! Kostjumy, płaszcze, wykonuje pierwszorzędnie specjalista, krawiec damski Józef Flick, Blacharska 20. 912

37)

Trzy siostry

romans H. Courths - Mahler.

Autoryzowany przekład

Ksawery Pałęckiej.

(Ciąg dalszy.)

— Pomimo, że cię tak często drażnię swoją ironją?

— Mimo wszystko — odpowiedziała Ludwika.

— I mimo, że cię nieraz mocno uraziłam — pytała dalej Zofja.

— Mogło mnie to zaboleć, Zosiu, ale nie wyrwać z mej duszy przywiązania do ciebie. Mniemam, że sama cierpisz potem, gdy mówisz to co rani drugiego.

Zofja odrzuciła grzebień a rzucając się Ludce na szyję, ucałowała ją czule.

— Jesteś rzeczywiście dobrą, poczciwą Ludko! — mówiła Zofja z przejęciem — Zdaje mi się jednak, że nie pozbyłaś się pewnej pozy.

— Nie pozowałam nigdy, Zosiu, starałam się zawsze mówić i czynić, co uważałam za dobre i słuszne. Różnimy się mocno, każda z nas ma swe zalety i wady, ale choć nie zawsze się zgadzamy w naszych poglądach nie przeszkadza to, byśmy się kochały jak siostry, nieprawdaż?

Zuzia, która leżała już w łóżku, przybiegła bosa a rzucając się siostrze na szyję wołała:

— Zapominacie o mnie, a nie wolno mnie omijać w tak rzadkiej okoliczności, gdy panuje między wami idealna harmonja i miłość.

Ludwika objęła ją czule i rzekła:

— Chodź tu kochanie, dziś chłodno w pokoju, przeziębisz się.

I z czułością niemal macierzyńską, okryła ją ciepłą kołdrą a ucałowawszy w oba policzki mówiła pieszczotliwie:

— Śpij spokojnie, mały trzpiocie i śnij słodko!

Zuzia chwyciła Ludkę za ręce.

— Nie puszczę cię Ludwiko. Usiądź na mojem łóżku. Rozplotę twe warkocze i splotę je na nowo, tak lubię bawić się twemi włosami.

Gwarząc wesoło Zuzia rozpuściła włosy Ludwiki i okryły ją niby płaszczem królewskim.

— Co za wspaniałości! Patrz Zosiu Włosami Ludki możnaby okryć całe moje łóżko. Ach Boże! wyrzekłabym się chętnie raz na zawsze cukierków byle mieć tak cudowne włosy.

— Nie wytrzymałabyś bez cukierków, łakotnisiu — żartowała śmiejąc się Ludwika.

— Za tę cenę wytrzymałabym — odparła Zuzia — wszak prócz cukierków mamy jeszcze wielki zasób innych słodyczy.

— Możesz być zadowolona z twych jasnych, krętych włosów — rzekła Ludka.

— One takie krótkie i rozczochrane — ale cóż począć, niema na to rady. Cieszy mnie Ludko, że ciotka przyrzekła ci, chodzić z tobą na bale, jestem pewna, że będziesz miała moc danserów.

— Ależ mnie wcale na tem nie zależy — rzekła Ludwika.

— Tego pojąć nie mogę — odpowiedziała Zuzia. — Ale jak sądzisz, Ludko, czy rodzice zabiorą mnie już tej zimy na bal?

— Na pewno, Zuziu. Poproszę ich o to przed moim wyjazdem.

— Wycałuję cię za to Ludko! Cóż to będzie za szczęście dla mnie! Wszak bal jest mojem marzeniem.

— Ale już późno, trzeba się położyć — rzekła Ludwika. Patrz, Zosi, czy się kleją.

I Ludwika udała się na spoczynek.

Zofja spoglądała na nią na wpół przymkniętemi oczyma, nie spała bowiem, jeno światło lampy ją raziło. Po raz pierwszy odczuła, jakby żal, że skokietowała Henryka Rotmana, którego jej siostra tak szczerze kochała. Ale nie długo ją to uczucie trawiło.

Może tak i lepiej — pomyślała — kto wie czy nie powstrzymałam jej od nierozważnego kroku. Ona, która tak każdą rzecz poważnie pojmuje, byłaby została jego żoną. I cóżby z tego wynikło? Życie pełne trosk i abnegacyj Najpiękniejsze lata młodości spędziłaby na oczekiwaniu, zanimby doszło do małżeństwa. Ten sam los, który mnie czekał, byłby ją spotkał. Stanowczo dobrze się stało — dla nich obojga i dla nas wszystkich. I Henryk będzie mi kiedyś wdzięczny, że nie czepiłam go się, jak pijawka. Gdy zostanie architektem będzie mógł ożenić się bogato i żyć szczęśliwie. Tymczasem pozostawiam go w złudzeniu, że czekam nań niecierpliwie, gdybym mu dziś zdradziła swe plany, uniemożliwiłby mi urzeczywistnienie ich a sam straciłby bodziec do pracy i nie osiągnąłby zamierzonego celu. Gdy doprowadzę do tego, że młody Walentyn oświadczy się o moją rękę, znajdę odpowiednią wymówkę, która doprowadzi do zerwania z Henrykiem.

Ludwika przerwała na chwile te myśli Zofji, życząc jej dobrej nocy, po czem zgasiła światło.

Zupełna cisza zapanowała w pokoju.

(D. n.)

Wydawca i odpowiedzialny redaktor W. A. Skrzyczyński. Z drukarni „Słowa Polskiego"